

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel
rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu st. 1-30
na prowincję:
rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.
kwartalnie 8 zł. 30 ct. 4.
miesięcznie 1 zł. 10 1-35
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 30 ct.
W innych krajach: 2 —
Bezpłatnych dostawek redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

za 1 wiersz pettowy albo jego miejsce 10 ct.,
nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincję:
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
wieczornego 3 4.
oba wydania razem 4 5.

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haussman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Z Koła sejmowego.

Koło sejmowe obradowało wczoraj dwukrotnie — rano przed posiedzeniem Sejmu i wieczorem po posiedzeniu. Uchwalono poufność obrad, nie możemy zatem podać szczegółów. Żałować wypada, że na obrady Koła nie było więcej czasu. Było jeszcze wiele spraw do wyjaśnienia, wiele pytań do rozwiązania.

Ostatecznie zapadła następująca uchwała:

„Koło sejmowe uznaje, że Koło polskie w Radzie państwa, w warunkach bezprzykładnie trudnych, strzegło ile mogło stosunków wewnętrznych państwa od rozstroju a systemu reprezentacyjnego od upadku. Było ono pierwiastkiem ładu zarówno dla państwa, jak i dla wolności.

Koło sejmowe stwierdza, że postępowanie Koła polskiego w Wiedniu, było niezmiennie zgodne z dobrem kraju, z jego politycznym kierunkiem i z duchem Sejmu. Koło sejmowe wyraża przekonanie, że delegacja usilnie dążyć będzie do rozszerzenia krajowego samorządu — a zarazem z całą gorliwością i stanowczością przeprowadzać będzie te sprawy krajowe, które załatwienia czekają, a zwłaszcza te narodowe i ekonomiczne postulaty, które Sejm kilkakrotnie uchwalił — ku czemu koniecznym jest ustalenie stosunków parlamentarnych w Radzie państwa.

„Koło sejmowe wyraża Kołu polskiemu w Radzie państwa swoje zaufanie — a zarazem ponawia przekonanie, iż solidarność posłów polskich w Radzie jest niezbędnym środkiem do prowadzenia tamże poważnej a skutecznej, z interesem narodowym zgodnej polityki, że zatem owa solidarność jest potrzebą kraju i obowiązkiem każdego posła“.

Ta uchwała sejmowego Koła polskiego wymaga co do jednego punktu komentarza. Drugi ustęp wyraża przekonanie, że Koło polskie w Wiedniu usilnie dążyć będzie do rozszerzenia krajowego samorządu, do załatwienia narodowych i ekonomicznych postulatów kraju i Sejmu — ale dodaje: „ku czemu koniecznym jest ustalenie stosunków parlamentarnych w Radzie państwa“.

Owoż zastrzec trzeba, że ostatni ustęp może się odnosić tylko do spełnienia tych postulatów, które są zależne od uchwał parlamentu, obecnie jeszcze w funkcyach swych paraliżowanego zarówno przez obstrukcyę, jak i przez fakt, że sprawa ugody węgierskiej przedewszystkiem załatwiona być musi. Dziś żądać od Koła polskiego, żeby z końcem tej części sesyi, która w styczniu się zacznie, przyniosła krajowi w podarku rozszerzenie ustawodawczego i administracyjnego samorządu kraju — albo żeby wróciło z czemś, co wymaga uchwalenia jakiejś większej ustawy — albo co pozostaje w takim związku z ugodą węgierską, że dopiero po ugodzie wykonaniem być może — znaczyłoby: żądać rzeczy niemożliwej.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

62

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach

przez

JÓZEFA MASKOFFA.

— Dziękuję! — przerwała Wilhelmina — o to mi tylko chodziło. Chciałam wiedzieć, jakie wrażenie robi na niezsutem i młodem, jak pańskie serce, podobny list.

I zwińjąc ów liścik, zasunęła go za fałdy bluzki.

Ogrzana, syta — poprawiła się na krześle i odwróciła się teraz ku Leonowi, jak dziecko, które zabiera się do wbie. pojmanego motyla na szpilkę.

— A pan... byłbyś zdolny napisać list podobny?

— Do pani?

Ten najwiny wykrzyknik wprowadził Wilhelminę w doskonały humor.

— No, przypuść, że do mnie.

Leon milczał zmi zany, oglądając się rozpaczliwie za jakąś pol.

— Może pani w... herbatę? stygnie — wykrztusił, podając jej... ankę z herbatą.

— Chętnie... od warunkiem, że mi pan znów za pańską służbę bedziesz.

Leon ukląkł, ale ręce mu tak drżały, że herbata wylewać się zaczęła.

Ale z tego nie wynika bynajmniej, aby Koło polskie w Wiedniu dla wszystkich spraw krajowych, które poprzez może, miało dane sobie od Koła sejmowego jakieś *moratorium* aż do czasu „ustalenia parlamentarnych stosunków w Radzie państwa“. Jest bowiem bardzo wiele spraw, od uchwał Rady państwa, a więc od owego „ustalenia“ niezależnych, które rząd we własnym administracyjnym zakresie działania załatwić może — i co do których Koło może nacisk skuteczny na rząd wywrzeć. Nie potrzeba uchwał Rady państwa na to, ażeby do centralnych biur wiedeńskich wprowadzić więcej urzędników Polaków, znających stosunki kraju i życzliwie potrzeby jego oceniających — ażeby całkowicie wykonać postanowienie cesarskie z roku 1869 w sprawie języka urzędowego u władz galicyjskich — ażeby przeprowadzić decentralizacyę koleją; życzliwsze, niż dotąd traktowanie sprawy regulacyi rzek galicyjskich; stopniowe podwyższanie kwot, w budżecie państwa na Galicyę przeznaczanych i t. p. Rzecz jasna, że przytoczony wyżej ustęp uchwały Koła sejmowego, warunkujący spełnienie życzeń kraju owem ustaleniem parlamentarnych stosunków — odnosić się nie może do tych spraw, w których wystarczy sama dobra wola rządu, byle tylko nie była ona platoniczna, ale zechciała być czynna. Dla Koła polskiego zawsze program kraju i jego postulaty są mandatem, którego spełnienie ma być nieustanną troską i staraniem Koła. Stosownie do sytuacji parlamentarnej, dziś jedna, jutro inna kategoria spraw krajowych może być przedmiotem owej troski i starań — tak, że raz jedne, to znów inne sprawy wysuwają się naprzód — ale postęp tych spraw ku ich pomyślnemu załatwieniu powinien być stateczny, bez względu na stosunki parlamentarne ustalone lub nie. Tylko w tem znaczeniu pojęta, mogła owa uchwała Koła zapisać wszystkimi głosami przeciw 5 tylko. W innem pojęciu byłaby uchwała powyższa albo odrzucon, albo za ledwie większością jednego lub dwóch głosów przyjęta.

Sejm krajowy.

(Uzupełnienie sprawozdania z ostatniego posiedzenia).

W uzupełnieniu sprawozdania w porannym numerze dodajemy jeszcze, że poseł Bernadzikowski zarzucił partyi rządzącej, że rozbija lud na partye i partyjki i przeszkadza jednolitej akcji ludowej, a czyni to na tle religijnej agitacyi. Lud się rozpolitykował i rozagitował — to prawda, ale winę ponoszą ci, którzy są przeciwni uświadomieniu ludu. Mowca dziwi się, dlaczego p. namiestnik nie uważał za właściwe uzasadnić zawieszania sądów przysięgłych w trzech powiatach.

W odpowiedzi p. Romanowiczowi, który wezwał posłów włościańskich do wstąpienia do Koła — oświadcza mowca, że to nie nastąpi dopóty, dopóki nie znajdą się w Kole ludzie, którzyby bez skrupu-

— Co panu jest? Czy panu zimno? — pytała studentka.

— Tak... tak... widocznie się przeziębiłem.

— Niechże pan wypije tę herbatę... proszę...

Ja pana będę pić lyżeczką, jak małe dziecko... Sza, ani słowa. Królowa każe — paż słuchać musi.

I bardzo delikatnie wlewała mu w usta lyżeczki herbaty jedną po drugiej, które on przełykał, choć herbata była bez cukru i parzyła mu gardło. Ona umyślnie przedłużała tę zabawę, którą zabijała po prostu czas, w chęci doczekania się świtu.

Wreszcie znudziła ją rola nianki — położyła lyżeczkę i ziewać zaczęła.

— Jestem senna! — wyrzekła, chyląc głowę jak kwiat o zachodzie słońca.

— Może się pani położyć? — zaproponował nieśmiało Leon — w tamtym pokoiku jest moje łóżko. Drzwi pozostawię otwarte, ciepło w ten sposób będzie jednakowe. Zresztą mam jeszcze węgle...

— A pan?

— Ja będę tutaj siedział i dokładał węgli do ognia.

— Dobrze!

Wstała nagle, zmorzona snem, jak małe dziecko. Przeszła przez pokój prawie z zamkniętymi oczami i stanęła na progu. Włosy jej się rozpuściły zupełnie i spływały czarną lawiną po białej bluzce. Tu i owdzie miała na nich i na sukni poczepiane fiołki, które wypadły jej widocznie z mufki. Stała na progu, otworzyła powoli swe ogromne, czarne oczy i rzuciła sennym, cichym głosem:

— Dobranoc!

łów podnosił żale i skargi kraju, a to będzie możliwe dopiero z chwilą zmiany regulaminu Koła.

Zaznaczyć jeszcze należy zajęcie między referentem prowizoryum budżetowego hr. Potockim a posłem Romanowiczem, przez pierwszego bezpotrzebnie sprowokowane. Hr. Potocki wyraził radość, że poseł Rom. oświadcza się tak stanowczo za autonomiczną polityką a przeciw centralistom, i dodał:

Oby p. Romanowicz zechciał skorzystać ze swego wpływu na wiedeńskich korespondentów *Słowa Polskiego*, którzy odmiennych są pod tym względem od niego przekonani.

Na tę osobistą wycieczkę odpowiedział poseł Romanowicz, następującymi słowy:

„Pozwalam sobie mieć swoje własne zdanie o tem, czy było rzeczą właściwą i przyzwoitą, wycieczkę osobistą przeciwko mnie i moim przyjaciółom dziennika który mam zaszczyt reprezentować, wmieszać do tej przedmiotowej dyskusyi. Mogę tylko oświadczyć, że pismo, na którego czele stoję, przeciw autonomicznej idei i autonomicznemu programowi nigdy nie zgrzeszyło. A szanownego sprawozdawcę bym prosił, żeby tu takich kwestyi w dyskusyę nie wciągał i nie prowokował z mojej strony wyrażenia zdania, czy nie byłoby pożytecznem, aby on swego wpływu znów na inne dzienniki w pewnym kierunku używał albo ich nie używał“.

Po słowach tych na lewicy odezwały się gromkie oklaski.

Uchwalone przez Sejm wnioski komisji budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego, opiewają jak następuje:

1. Sejm upoważnia Wydział kraj. do czyni nia wydatków zwyczajnych z funduszu kraj. na rachunek r. budżetowego 1899, na podstawie budżetu na r. 1898, tudzież takich wydatków nadzwyczajnych, które opierają się na powziętych już przez Sejm na szereg lat uchwałach.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do poczynienia wydatków na regulacyę górnego Dniestru 72 tysięcy zł., na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wsłoki w pow. mieleckim 44.870 zł., na obwałowanie lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą 21.774 zł., na popieranie mniejszych robót melioracyjnych 60.188 zł., na urządzenie szkoły sukienniczej w Rakszawie 7.500 zł.

3) Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 5% podatku od domów wolnych w wysokości 60 centów od każdego złotego w wal. austr. całej przypisanej należności tych podatków; — w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim wszakże, na się pobierać ten dodatek do podatków w tym ustępie *ad a)* wymienionych w wysokości 46 centów od każdego złotego w wal. austr. całej należności tych podatków;

b) dodatku do państwowych bezpośrednich po-

Poczem znikła we drzwiach.

Leon długą chwilę wpatrywał się w te drzwi otwarte. Wreszcie wziął z pulki pierwszą lepszą książkę i dorzuciwszy węgla do ognia, usiadł na krześle przed kominkiem.

Chciał czytać, lecz czytać nie mógł.

Ogarnęło go jakieś wielkie, nieznane mu wzruszenie. Zdawało mu się, że ta śpiąca w drugim pokoju dziewczyna, jest na jego łasce i pod jego opieką — że on odpowiada, nie tylko za spókoj jej snu, ale za jej istnienie.

Dokola była wielka cisza i Leon, położywszy książkę, ukrył twarz w dłonie.

Och! chciałby, aby ta noc przedłużała się w nieskończoność. Chciałby tak wieki całe *przesiedzieć* na straży kolo tej śpiącej królowej — na gniemek, paż — rycerz, broniący do niej dostępu zimnej rzeczywistości. Jeśli sni w tej chwili o szczęściu, to on jej sprowadził te błękitne sny pragnieniem swego serca. Jeśli zapomina o tem, co przeszła (jak sama mówiła), to jego uczucie szczere i gorące, odpędza precz czarną marę niedobrych i dręczących wspomnień.

— Śpij!... — szepcze egzaltowany marzyciel — śpij... ja czuwam nad tobą!

Czysta, jasna, promienna, młodzieńcza była ta noc.

I gdy świt wstał nad Paryżem zaśnięzonym i białym — Leon powitał go jak wroga. Ten świt zbudzi śpiącą królową i każe jej zwinąć płaszcz włosów w modną fryzurę, a on paż, gniemek, rycerz, uwolniony ze swego posterunku, pożegna ją i pozost...

datków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25 października 1896 nr. 220, dz. u. p. z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 66 centów od każdego złotego w wal. austr. całej przypisanej należności tych podatków; — w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim wszelako ma się pobierać ten dodatek do podatków w niniejszym ustępie *ad b)* wymienionych w wysokości 52 centów od każdego złotego w wal. austr. od należności tych podatków.

Uchwalono także dodatkowe rezolucje Skalkowskiego: 1) aby rząd regulację górnego Dniestru przyspieszył do okresu 20 zamiast 28 lat i przystąpił bezzwłocznie do roboty; — 2) aby Wydział kraj. wygotował równocześnie projekt kolmatacyi bagien nadniestrzańskich (około 40.000 morgów).

Dalej uchwalono z funduszu krajowego dla pogorzalców gminy Dzieduszyce Wielkie 700 zł., gminie Pacyków 300 zł., gminie zaś Bratkowce 500 zł. zapomogi.

Z powodu klęski gradobicia w r. b. oddano Wydziałowi krajowemu do rozporządzenia 50.000 zł. z których, w miarę potrzeby mają być zaopatrywane gminy, szczególnie z wiosną r. p.

Na urządzenie działu wystawy galicyjskiego przemysłu artystycznego na wystawie paryskiej w r. 1900 udzielono 15.000 zł. subwenyi.

Uchwalono dalej: urządzić dwuletni kurs praktyczny dla nauki drenowania dla 25 stypendystów, oraz wnieść rezolucję do rządu w myśl nagłego wniosku p. Skalkowskiego w sprawie uwolnienia od podatku rentowego procentów od listów zastawnych i obligacyj, wydawanych przez krajowe zakłady hipoteczne.

Co do faktycznego sprostowania zabrał głos p. B. obrzyński, który w odpowiedzi p. Bernadzikowskiemu na jego zarzut, że „klika rządząca krajem, przyczyniła się do zamykania szkół i oświecania oświaty“ — oświadczył, że zarzut ten jest bepodstawny. Odpowiadając następnie posłom Okuniewskiemu i Barwińskiemu.

W sprawie budowy kolei lokalnych wąskotorowych, w myśl wniosku p. Andrzeja hr. Potockiego uchwalono następującą rezolucję:

„Wzywa się rząd, aby żądaniom zastosowania toru normalnego na kolejach lokalnych nie stawiał trudności, oraz wzywa się Wydział krajowy, ażeby w sprawie tej poczynił odpowiednie starania.

Obszarowi dworskiemu w Zatwarnicy udzielono koncesyę na pięć lat do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Sanie tamże.

Odczytano jeszcze szereg wniosków i interpelacyj a mianowicie: interpelacyę p. Wiktora do rządu, dlaczego starosta w Turce wywiera presyę na podwładnych sobie wójtów, aby gminy, wbrew własnemu interesowi agitowały w sprawie wytyczenia projektowanej kolei ze Lwowa na Sambor do granicy węgierskiej przez Użok; p. Średniawskiego wniosek o wezwanie rządu, aby w drodze ustawy zmienić taksy na forszpany wojskowe; interpelacyę p. Nowakowskiego do rządu w sprawie nadużyć, popełnionych przez wójta z Wyszaty (pow. przemyski), Jana Glińskiego; interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie korespondowania starostów z urzędami parafialnymi po polsku; interpelacya p. Nowakowskiego w sprawie wyborów do Rady gminnej w Dorozowie (pow. samborski), wreszcie interpelacya p. Ostapczuka w sprawie wyborów gminnych w Roznoszyńcach.

Marszałek zawiadania, że namiestnik oznajmił mu właśnie, iż sesya sejmowa została z polecenia najwyższego odroczone, wobec czego wzywa sekretarza p. Urbańskiego do odczytania protokołu posiedzenia.

stanie znów sam ze wspomnieniem tej nocy, która po sobie w jego i jej życiu, pozostawi wrażenie nieskalanie pięknego klejnotu.

We drzwiach pokoiku stanęła Wilhelmina, bardzo blada i bardzo znużona.

Leon oczekiwał na nią, lecz był tak jej pełen przez marzenie tych kilku godzin, że nie śmiał odezwać się do niej, nie śmiał zapytać, czy dobrze spała.

— Idę do domu... już omnibusy i dorożki kursują. Słyszysz dzwonki tramwayów...

Zaczęła się pośpiesznie ubierać. Czempredzej zakryła woalką swoją twarz znużoną.

— Uciekam! niech pan nie zapomni być dziś u Darozewa.

Już będąc na progu, zatrzymała się i jakby do siebie — bezwiednie rzuciła:

— Jaka to była dziwna noc!

I wyszła.

XVI. Socyalista francuski i siedemdziesiąt trzy tomy Voitaire'a.

Nie upłynęło dziesięciu minut od wyjścia Wilhelminy, gdy zastukano do drzwi Leona.

— Proszę wejść! — zawołał Leon.

Wszedł Kręcki. Miał na sobie grube, zimowe, warszawskie palto. Był w doskonałym humorze.

— Śnieg! Śnieg! — wołał od progu — przypomniała mi się Warszawka i śnieżne barykady na Marszałkowskiej ulicy, pączki, które struś może

Następnie marszałek życzył posłom pomyślności przy Nowym Roku, a krajowi lepszego roku i zamykając posiedzenie, wzniósł okrzyk na cześć cesarza, który Izba trzykrotnie powtarza.

Komisya dla kredytu włościańskiego odbyła wczoraj przedpołudniem posiedzenie i wybrała referentem p. Skalkowskiego, korreferentem zaś p. Paszkowskiego. Uchwalono wybrać subkomitet, do którego kooptowano pp. Onyszkiewicza i Wachnianina. Subkomitet ma zająć się zbadaaniem praktycznego rezultatu kas Raiff'ena.

W sprawie budowy drogi do Brzechowic odbyła się wczoraj konferencya w gmachu sejmowym, w której wzięli udział pp. prez. Malachowski, wicepr. Michalski, Chamiel i prezes Rady powiatowej, Dawid Abrahamowicz. Zgodzono się w zasadzie na potrzebę zbudowania drogi do Brzechowic.

Sejm bukowiński.

Czerniowce, 30 grudnia.

W uzupełnieniu doniesienia telegraficznego przesyłam szczegóły z drugiego posiedzenia Sejmu, które odbyło się wczoraj o godzinie 5 wieczorem. Na wstępie odesłano do komisji budżetowej prowizoryczny preliminarz, pozostawiający dotychczasowy dodatek krajowy w wysokości 42 ct. na pierwsze półrocze 1899 roku. Administracyjnej komisji przekazano wnioski Wydziału krajowego, domagający się ustanowienia fundacyi pamiątkowej im. cesarzowej Elżbiety. Fundacyę ma stanowić pięć zapomóg po 200 koron, które Wydział krajowy w drodze konkursu, corocznie udzielałby sierotom po obojgu rodzicach, przynależnym do Bukowiny, a będącym w wieku od 3 do 14 roku życia.

Z kolei odbyły się wybory do komisji stałych, co do których naprzód już odbywały się narady prywatne i przyszło do porozumienia na tej podstawie, iż Rumunom zapewniono w każdej komisji względną większość. Do komisji weszli wszyscy czterej posłowie z klubu ormiańsko-polskiego, a to: Wiesiołowski do weryfikacyjnej, Bohosiewicz do budżetowej, a Abrahamowicz i Stefanowicz do administracyjnej. W komisji petycyjnej nie zasiada żaden z posłów polskich.

Sprawy powyższe załatwiono szybko wśród widocznego oczekiwania posłów, którzy wiedzieli już naprzód, iż z okazji weryfikacyi wyborów przyjdzie do starcia pomiędzy Rumunami a rządem. W miejscu, przeznaczonem dla publiczności, zebrało się też bardzo wielu ciekawych, prawie wyłącznie pań i panów rumuńskich. Nareszcie marszałek zapowiedział sprawozdania Wydziału kraj. o poszczególnych wyborach. Sprawozdania te ułożył hr. Mustatza bardzo zręcznie. Tam mianowicie, gdzie rozchodzi się o niemiłego Rumunom posła, wytyka szeroko najrozmaitsze, drobne zaniedbania formalności ze strony rządu i przejechawszy się do syta na przeciwnikach swoich, kończy wnioskiem uznania wyboru za ważny dlatego, iż nie wniesiono nikąd protestu. Gdy zaś chodzi o posłów miłych stronnictwu, p. Mustatza wszystko chwali i uznaje. Posłowie słuchali cierpliwie tych wywodów i w ten sposób uznano za ważne wybory 25 posłów, między tymi wszystkich Polaków i obu Rusinów narodowych. Bomba pękła dopiero, kiedy Wydział krajowy proponował uznanie za ważny wyboru posła Marina, który w gminach wiejskich okręgu czerniowieckiego zwyciężył przeciw rumuńskiemu kandydatowi Blendu. Zażądali głosu dwaj naraz posłowie, obadwaj z frakcyi młodorumuńskiej, radykalnej, po raz pierwszy reprezentowanej w Sejmie tutejszym.

strawić, kręciółki u państwa Wiercińskich, czyszczenie fraków benzyną i walka z krawatem, który gwałtem leci do ucha.

Obejrzał się dokoła i speszczając niedopitą herbatę, ciastka, ser, ogień na kominku:

— Ho! ho! ślady orgij! młodzieńcze zaczynasz się puszczać!

Lecz Leon, sądząc, iż uratuje sytuacyę, odparł naiwnie:

— Wcale nie. Był tu ktoś z kolonii... śnieg padał w nocy... nie było dorożki... więc przesiadaliśmy do rana.

— A ja wiem, kto był ten ktoś! — zawołał Kręcki.

— !!!

— Panna Wilhelmina.

— Wcale nie.

— Wcale nie? Spotkałem ją na placu Clichy.

Opowiedziała mi wszystko. O tem, jak mazgaju jakiś, stałeś na placu Trinité i powtarzałeś „co począć“... o tem, jak zrobiłeś jej herbaty, jak się potem porządnie przespala — słowem powiedziała mi wszystko. Leon milczał.

Sądził, że ta bytność Wilhelminy, będzie przedewszystkiem partyjnym sekretem, a potem pragnął, aby wspomnienie tej dziwnej nocy, nie zostało zartarte żrwinami i żartami ludzi obcych.

— Bardzo dobrze zrobiła Wilhelmina, że mi szczerze wszystko opowiedziała — ciągnął dalej

Pierwszy z nich, dr. Jerzy Popowici, już w Radzie państwa interpelował był rząd z powodu wyborów sejmowych. Teraz uderzył na całą administracyę polityczną Bukowiny, twierdząc, iż równa jej jest tylko w Galicyi. W krajach zachodnich żaden starosta nie powazyłby się wpływać na wybory, a zajmuję się li tylko administracyą powiatu, a nie polityką. U nas zaś wręcz przeciwnie. Starosta nie ma czasu na opiekowanie się oświatą i bytem materialnym ludności, bo główne jego zadanie ogranicza się polityką i „robieniem wyborów“. Rząd ustanawia kandydatów, a starosta przeprowadzić ich musi. O sposoby nikt nie dba. Dzieją się więc gwałty niesłychane, jak obietnice, groźby, szacherka formalnościami, karanie wyborców pod rozmaitym pozorem, etc. Wszystko to demoralizuje ludność i wypacza pojęcia o konstytucyi. Mowca przytoczył fakt, iż jeden ze starostów, aby przeprowadzić kandydata rządowego, w dniu wyborów wydał żydom aż 22 nowych koncesyij na karczmy. P. Popowici, który pierwszą część mowy wygłosił po rumuńsku, a drugą po niemiecku, zakończył apelem do prezydenta kraju, izby, pamiętny lepszej tradycyi swego urzędowania na zachodzie monarchii, położył kres demoralizacyi ludu przez starostów.

Drugim mowcą był dr. Jan Flondor, właściciel dóbr, człowiek bardzo młody, ale od dawna znany z fanatyzmu rumuńskiego i nienawiści do wszystkiego, co znajduje się po za granicami Wszechrumunii. Ten poseł mówił również w dwóch językach, rumuńskim i niemieckim, a rzucił się na rząd i starostów w sposób, który już przekracza granice dyskusyi parlamentarnej. W wyrazach, weale niedobrych, a niesłychanie gwałtownych, opowiadał o mieszanin się rządu do wyborów, o stawianiu kandydatów rządowych i o gwałtach, jakich dopuszczają się starostowie. Słabą stroną mowy było, iż młody poseł kłął się jedynie, iż posiada stosy dokumentów i mnóstwo dowodów, ale nie przedłożył żadnego i nie wymienił ani osób, ani faktów konkretnych.

Pokazywał wprawdzie jakiś papier, mający być konsensem, wydanym przez starostwo pewnemu wyborcy w Suczawie, rzekomo z warunkiem głosowania po myśli rządu, jednak ten jeden dokument wątpliwej wartości nie sprawił wrażenia. O wiele też uważniej słuchano zasadniczych i rzeczowych wywodów posła Popowici, aniżeli spazmatycznych zakleć, upewniał, iż nie jest zdrajcą Austrii, oraz wyzwił, jakimi szafował p. Flondor. Nie pomógł tem sprawie.

Prezydent kraju miał wobec tego ułatwioną drogę obrony, albowiem zastrzegłszy się ogólnie przeciw gołosłownym, a krzywdzącym zarzutom, odpowiedział mowcom — dowodami. O wartości tych dowodów nie chce orzekać. To jednak stwierdza, że zamknęły one usta opozycyi, jeżeli nie treścią, to niebawem długim szeregiem protokołów i relacyj urzędowych, które prezydent odczytywał. Są to tzn. wyniki dochodzeń. Na każdy zarzut, podniesiony w tutejszym organie partyi rumuńskiej, *Patria*, hr. Bourguignon wdrożył był dochodzenie urzędowe, t. j. protokolarnie polecił przesłuchać odnośnych starostów, pisarzy gminnych, wójtów i żandarmów. Wszyscy „zgodnie“ zeznali, iż najmniejszego nie dopuszczono się nadużycia... P. prezydent czytał owe dokumenty przez dwie godziny, aż ulitował się nad nim poseł Stefanowicz, proponując przerwę do dnia następnego.

Izba chętnie zgodziła się i późnym wieczorem przerwano obrady.

Następne posiedzenie dzisiaj o 5-ej popołudniu, a rozpocznie się dalszem odczytywaniem protokołów przez p. prezydenta, który zapowiada jeszcze najmniej trzechgodzinną lekturę... Kresowcy.

Kręcki — ona jest bardzo rozumna, przebiegła — nie skompromituje się nigdy niezem, gdy potrzeba zagra szczerą i otwartą — słowem, robi wszystko to, co robi panna, chcąc wydać się za jakąkolwiek cenę za mąż.

— Ona?

— Tak! tak — ona! — Czy pan sądzisz, że ona tu po co innego przyjechała do Paryża? W Warszawie nie wiem dla jakich przyczyn nie miała widoków — więc skorzystała z manii jeżdżenia na medecynę, i tu zadaje sztyku jako studentka... działaczka. Może być, że złapie coś w swe sieci. Mówiono mi już nawet o jakimś Francuzie, studencie medycyny, ale to gruba ryba, człowiek bogaty... tylko, Wilhelmina sprytna i potrafi sobie z Francuzem dać radę!

O! śpiąca królowo! śpiąca królowo.

Leon patrzył dokoła, jakby chcąc pozbiierać szczątki czaru minionej nocy i z nich wzieść mur dość silny, który potrafiłby zasłonić go przed sarkazmem Kręckiego.

Lecz Kręcki był już na progu drugiego pokoju i zaczął śmiać się ironicznie.

— Chodź no pan tu — spojrz pan, jaka to mądra i dowiecna paniusia. Niby tak z niechęcenia, a pozostawiła na poduszce, na koldrze fiołki. Ona i pana kokietuje... najlepszy dowód.

(C. d. n.).

BARCHANY

białe i kolorowe, flanele i flanelki, poleca

w wielkim wyborze

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ul. Halicka 14.

§ 14 w Austrii i przesilenie na Węgrzech.

Mamy więc znowu §. 14. *Wiener Ztg.* ogłasza cesarskie pismo odręczne do Thuna, orzekające, że stosunek kwot ma pozostać do końca r. 1899 bez zmiany. Dalej ogłasza organ urzędowy rozporządzenia cesarskie na podstawie §. 14, wedle których związek cłowo-handlowy i umowa z austro-węgierskim bankiem przedłużona zostaje do 31 grudnia 1899, a umowę co do 80 milionów długu odraza na rok jeden.

Gdyby w ciągu r. 1899 doszło do skutku porozumienie między Austrią a Węgrami co do związku handlowego, Banku austro-węgierskiego i 80 mil. zł. długu, lub gdyby na Węgrzech stan dotychczasowy, względnie stosunek wzajemności nie był dotrzymany — stracą wydane rozporządzenia swą ważność.

Dalej ogłasza *Wiener Ztg.* cesarskie rozporządzenia na podstawie §. 14, co do zamknięcia rachunków centralnych, o budżecie r. 1898 i prowizoryum budżetowe na czas od 1 stycznia do 31 marca 1899, wreszcie cesarskie rozporządzenie na podstawie §. 14 o wsparciach państwowych dla zwalczania nędzy, przeznaczające w tym celu kredyt, aż do wysokości 1,600.000 zł.

Z Budapesztu donoszą: Podczas wczorajszego przedpołudnia mówiono tu wiele o kompromisach. Pogłoski te powstały prawdopodobnie z powodu długiej konferencji, jaka odbyła się wczoraj między pp. Juliuszem Andrassym, Albinem Csakim, Kolomanem Szellom z jednej, a prezydentem ministrów Banffym i ministrem skarbu Lukacsem z drugiej strony.

Kompromis miał dojść do skutku na następującej podstawie: Wszystkie stronnictwa dają gwarancję, że zarówno prowizoryum ugodowe, jak ugodę, tak prowizoryum budżetowe, jak sam budżet, z pewnemi poprawkami, a nawet zmiana regulaminu, zostaną przyzwolone bez większych trudności w drodze uregulowanych rozpraw parlamentarnych, a nadto prezydentowi ministrów Banffy'emu będzie dana osobista satysfakcja, pod warunkiem, że Banffy następnie usunie się w stosownej chwili.

Tymczasem przebieg wczorajszego posiedzenia Izby, a w szczególności jego koniec udowodnił, że wszelkie rokowania pozostały bez rezultatu.

O rozbiciu tych układów świadczy także uchwała stronnictwa narodowego, zapadła wczoraj, ażeby na wypadek, gdyby od 1 stycznia ministerstwo rzuciło bez prawnej podstawy, uniemożliwić to wszystkim prawnymi a regulaminem Izby dozwolonymi środkami. Uchwalono także wnieść o postawienie ministrów w stan oskarżenia.

Z prowincyi donoszą, że Kongregacya ezongradzkiego komitatu uchwaliła większością 61 głosów rezolucję, skierowaną przeciw obstrukcyi.

Komitat nitrzański przyłączył się na odbytej wczoraj nadzwyczajnej kongregacyi do zwróconego przeciw obstrukcyi okólnika ezongradzkiego komitatu, oraz wśród wielkiego zapалу uchwalili wyrazić zaufanie prezydentowi ministrów Banffy'emu.

Austro-Węgry a Niemcy.

Zdawało się, że po wyjaśnieniach, ogłoszonych w półurzędowej *Wiener Abendpost*, a odnoszących się do znanej mowy prezydenta Thuna o wydaleniu pruskiej — zakończy się polemika drażniąca między dziennikami, tem pewniej, że w owych wyjaśnieniach było zapewnienie, iż hr. Thun jest również zwolennikiem przymierza. Ale *Pester Lloyd* wrócił do tej sprawy jeszcze raz, już po owych wyjaśnieniach i przez to skłonił półurzędową berlińską *Nordd. Allg. Ztg.* do odezwania się w sposób następujący: „Gdy polemiki z powodu mowy hr. Thuna doczekały się już zadowalniającego zakończenia skutkiem znanych wyjaśnień w *Wiener Abendpost*, wystąpił *Pester Lloyd* z nowymi zarzutami przeciw Niemcom.

„Dziennikowi temu zdaje się, że musi wystąpić w obronie kierownictwa austriackiej zagranicznej polityki przeciw rzekomo w Niemczech podsycanemu systemowi niedowierzania, na którego istnienie mają wskazywać niektóre objawy.

Otóż na te tajemnicze podejrzywania oświadczamy stanowczo, że polityka niemiecka nie kieruje się bynajmniej uczuciami, jakie *Pester Lloyd* jej podsuwa, i że musi upomnieć się o takie same pochwały za bezwzględne dochowanie wierności przymierza, za szczerość i rzetelność zamiarów, jakie *Pester Lloyd* sypie gabinetowi wiedeńskiemu“.

Na to można oświadczyć dziennikowi berlińskiemu, że może na rację wobec dziennika pesterzkiego, ale należy dodać, że w swoim gniewie powinien był zwrócić się przede wszystkim do dzienników niemieckich, które po znanych wyjaśnieniach w półurzędowym wiedeńskim dzienniku, nie pozostały występować przeciw hr. Thunowi z zarzutami niedowierzania i poniekąd nalegać na jego ustąpienie.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 30 grudnia.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem r. prof. Głabiński referował budżet szkolny i przedstawił imieniem komisji budżetowej następujące wnioski:

1. Wzywa się magistrat, aby w porozumieniu z Radą szkolną okręgową przedstawił wnioski co do stałego polepszenia plac nauczycieli i nauczycielek jak najrychlej.

2. Wzywa się magistrat, aby przedłożył jak najrychlej wnioski co do organizacyi nowych szkół wydziałowych i przedmiejskich.

3. Wzywa się magistrat, aby wszedł w rokowania z gminą wyznaniową ewangelicką co do zaprowadzenia języka wykładowego polskiego w szkole ewangelickiej od r. szkolnego 1899/900.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał następnie głos r. Ilmatowicz i postawił trzy wnioski, a mianowicie:

a) aby magistrat zajął się powiększeniem bibliotek przy lwowskich szkołach ludowych, ponieważ niektóre z tych szkół posiadają bardzo małą ilość dzieł;

b) ażeby nauczyciele ludowi nadetatowi po 10 latach służby wchodzili na etat i uzyskiwali prawo do pięcioleci i innych dodatków służbowych, oraz

c) ażeby gmina na własnych gruntach, swoim kosztem budowała jak najwięcej szkół, a to w tym celu, ażeby potrzeba wynajmu i opłacania czynszu okazała się zbyteczną.

W głosowaniu Rada przyjęła tak wnioski komisji budżetowej, jakoteż wnioski radnego Ilmatowicza.

Przyjęto następnie wszystkie rubryki przychodu, dodatkowo zaś wniosek dra Byka, postawiony na onegdajszym posiedzeniu, o poborach od biletów teatralnych.

R. dr. Marchwicki referował następnie budżet inwestycyjny, który przyjęto wraz z rezolucją:

„Wzywa się magistrat, aby przedłożył plan i kosztorys zasklepienia Peltwy na przestrzeni od placu Solskich do placu Misyonarskiego“.

Budżety funduszy i fundacyi, zostających pod zarządem gminy, przyjęto bez dyskusyi.

Sprawę przydzielenia urzędników magistratu do rang referował imieniem sekcji II. r. dr. Maryański, imieniem zaś sekcji V. r. Lewicki.

Wywiązała się nad tą sprawą dyskusya, w której r. Piętał radził powziąć uchwałę, że płace urzędników magistratu mają być zrównane z płacami urzędników państwowych i to już od 1 stycznia 1899, zanim jednak s. V. Rady nie ureguluje sprawy, urzędnicy mają pobierać 10% osobistego dodatku.

R. Pawlewski radził sprawę tę oddać do komisji organizacyjnej.

Zabierało jeszcze głos kilku mowców, poczem dalsza rozprawa odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem.

Z sali sądowej.

vel Eisensteinowi, uprawiającemu handel żywym towarem na wielką skalę, oraz przeciwko Chanie Dirr, jego pomocnicze.

Ellmann prowadził handel galicyjskimi dziewczętami do Egiptu i do Brazylii i jest władczo bezpieczeństwa dobrze znany.

We wrześniu r. b. pożył on z jakiejś wyprawy swojego fachu z Egiptu; zaangażował tu dwie dziewczęta, Chanę Graver i Ellę Rosiner do wyjazdu za morze, do Buenos Ayres.

Dziewczęta ułożyły się z Ellmannem o warunki, pomiędzy którymi były także i dwa nowe kostiumy dla podróżniczek.

Ellmann nie ufał widocznie bardzo dziewczętom, bo na warunek ten wprawdzie przystał, ale przyrzekł dostarczyć kostiumów pannom aż na kolei, tuż przed odjazdem pociągiem.

Tak się też stało. Pociąg miał odejść po 2-iej w nocy, Ellmann zaś już o godz. 1. po północy kaftanów podróżniczek dostarczył. Były paradne i bardzo się obu emigrantkom podobały.

Nie spodziewał się p. Ellmann zdrady; dziewczęta wystrojszy się w kostiumy, przechadzały się koło kolei, gdy w tem nagle wpada kilku przyjaciół serdecznych owych panien, odbijają Ellmannowi dziewczęta i uprowadzają je do miasta. Robi się oczywiście awantura, Ellmann i przyjaciółka jego Chana Dirr dostają się do kozy i przed kratki sądowe, dziewczętom zaś w zysku przypadły kostiumy, bo Ellmann, ratując się, zeznał, że zrobił z nich emigrantkom prezenty.

Ellmanna skazał trybunał wyrokujący na trzy miesiące więzienia, Chanę Dirr zaś od oskarżenia uwolnił.

Od administracyi.

W obec zbliżającego się Nowego Roku prosimy:

- 1) o wczesne nadsyłanie przedpłaty, od czego zależy regularny odbiór naszego pisma;
- 2) o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów;
- 3) o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

Prenumeratorzy *Słowa Polskiego* mają jedynie prawo otrzymać po zniżonej cenie **ilustrowany Tygodnik Polski** wraz z dodatkiem **najnowszych mód paryskich**.

Tygodnik Polski wychodzi w Warszawie i bogactwem ilustracji i utworów literackich pierwszych naszych pisarzy, zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko.

Cena *Tygodnika Polskiego* wraz z dodatkiem najnowszych mód paryskich wynosi dla prenumeratorów *Słowa Polskiego*

	na prowincyi:
rocznie 8 zł. — ct.	rocznie 10 zł. — ct.
półrocznie 4 „ — „	półrocznie 5 „ — „
kwartalnie 2 „ — „	kwartalnie 2 „ 50 „
miesięcznie — „ 70 „	miesięcznie — „ 90 „

KRONIKA.

Lwów, 31 grudnia.

Jutro:

- 1 stycznia. Niedziela, Nowy Rok 1899.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 58, zachód o godz. 4 minut 8.
- O godzinie 3½ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Karyerowicz“.
- O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Gejsza“.

Pojutrze:

- 2 stycznia. Poniedziałek, Makarego Op.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 59, zachód o godz. 4 minut 9.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Zaza“.

Z powodu Nowego Roku zasyłamy wszystkim naszym czytelnikom, przyjaciółom pisma, współpracownikom i korespondentom serdeczne życzenia, by r. 1899 był pomyślniejszy dla tych, którzy nie byli zadowoleni z jego poprzednika, a wszystkim spełnił ich zamysły. Dosiego roku!

Dla wszystkich naszych prenumeratorów, jako noworoczny podarek, dołączamy do dzisiejszego numeru *Noworocznik Słowa Polskiego*. Zwracamy raz jeszcze uwagę, że *Noworocznik* otrzymują bezpłatnie jedynie prenumeratorzy *Słowa Polskiego*, inni zaś czytelnicy płacą za tę książkę 20 ct.

Ktoby z dzisiejszym numerem nie otrzymał *Noworocznika*, powinien upominać się o to bezzwłocznie u kolporterów, względnie w urzędach pocztowych, ekspedycya bowiem załącza dziś ten dodatek do każdego egzemplarza naszego pisma i następnie nie będzie uwzględniała reklamacyj.

Wódki wszelkich gatunków z fabryk hr. Drohojowskiego, Potockiego, Izdebnickich i Gdańskich. Likieri i rosolisy. Cognac francuski i węgierski poleca

O. T. Wincklera Syn

Lwów, Rynek 23.

Konferencya w sprawie szkół handlowych odbyła się, jak donieśliśmy, u p. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej.

Posłowie krakowscy pp. Weigel, Rotter i Zoll podnosili konieczność podwyższenia subweneyi rządowej dla szkoły handlowej krakowskiej z 3.000 do 10.000 zł. gdyż m. Kraków nie może samo utrzymać szkoły. Ze względu na to, że szkoła handlowa we Lwowie wejdzie już w życie w roku 1899, nie można się spodziewać w przedkim czasie upaństwowienia szkoły handlowej w Krakowie.

Referat banku krajowego powierzyła komisya bankowa p. N. Loewensteinowi.

Dyplom honorowego obywatelstwa wręczyła wczoraj w gmachu sejmowym Kazimierzowi hr. Badeniemu deputacya m. Łańcuta.

Statut Muzeum technologicznego we Lwowie uzyskał już zatwierdzenie władz.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbędzie posiedzenie zwyczajne w poniedziałek 2 b. m. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny zawiera między innymi preliminarz budżetu na r. 1899. Na temże posiedzeniu zda sprawę z swej działalności poselskiej wiceprezydent i poseł Izby do Rady państwa p. Jakób Piepes-Poratyński.

Na uniwersytecie tutejszym otrzymał Włodzimierz Ruczka z Kuleczy Kuleczycki, adyunkt sądowy w Bolechowiu, dyplom doktora praw.

Spoczynek niedzielny na pocztę. Dyrekcya poczt i telegrafów na podstawie rozporządzenia ministerstwa handlu z 10 listopada b. r. podaje do ogólnej wiadomości, że urzędy (kasy) pocztowe, począwszy od 1 stycznia 1899, nie będą w niedziele popołudniu przyjmować i wydawać przesyłek i listów wartościowych, tudzież pakietów, jakoteż nie będą przyjmować lub wypłacać przekazów pocztowych i wkładek oszczędności nie mniej także czeków.

Doręczenie listów i przesyłek przez listonoszów w niedziele popołudniu zostaje z dniem powyższym również zniesione, z wyjątkiem tych miejsc, w których istniejący jednorazowy kurs pocztowy nadchodzi dopiero w południe lub popołudniu.

O ile ruch pocztowy dla publiczności także w dniach świątecznych dozna pewnego zmniejszenia, postanowione będzie dla poszczególnych urzędów pocztowych później i podane zostanie w swoim czasie do ogólnej wiadomości.

Nowem czasopismem obdarzył nas Nowy Rok. Oto zaczął wychodzić we Lwowie *Faun*, dwutygodnik artystyczno-humorystyczny, ilustrowany. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym jest p. Włodzimierz Tepa, jako kierownik artystyczny podpisuje pismo p. Leon Wein, znany artysta-malarz. Pierwszy numer, wydany na okaz, przedstawia się bardzo efekownie, zwłaszcza pod względem artystycznie wykonanych ilustracji kolorowanych, które przypominają poniekąd modernistyczne pisma tego rodzaju za granicą, jakkolwiek nie ma w *Faunie* — powiedzmy to na jego pochwałę — nie z owych wstępnich dziwolągów, chcących u nas w ostatnim czasie uchodzić za objawy nowożytnego malarstwa. Również treść literacka i dowcipy *Fauna* wróżą mu powodzenie, którego i my mu życzymy.

W przeddzień stycznia, a na zakończenie grudnia, mamy dziś ciepłą, prześlicznie pogodę wiosną.

Wybryki żołnierskie po miastach prowincjonalnych nie ustają jeszcze, co pewien czas bowiem otrzymujemy wiadomości, że tu lub ówdzie jakiś żołnierz poranił cywilów raz w szynku, innym razem na ulicy — i tak bez końca, mimo, że prasa nawołała władze wojskowe, by temu kres nareszcie położyły.

Oto dziś znowu korespondent nasz z Tremb wli donosi nam, że przedwczoraj na ulicy dwaj znani żołnierze tamtejszego 24 bat. strzelców porań strasznie dwie osoby cywilne. Mianowicie przebili i gnetem pierś niejakemu Rozwadowskiemu, którego i da się przy życiu utrzymać, a innemu, nazwiskiem Łupkowski, pokieroszowali niebezpiecznie prawe ramię.

Przemysł, 30 grudnia. (Od nasz. kor.) P. wściekły, własność niejakiego Rajtarowskiego, zamieszkałego przy ul. Tatarskiej, pokąsał wczoraj dziecko sąsiada. Pokąsane dziecko odesłano natychmiast na cznieć dra Bujwida w Krakowie, po sprawdzeniu wścieklizny u psa. Starostwo zarządziło kontumacyę na p. i odniosło się do magistratu z żądaniem, aby czuwał nad opłacaniem psów, gdyż, jak doświadczenie uczy, psy bezdomne, nieopłacane, najczęściej podgają wściekłości.

Stanisławów, 31 grudnia. Wczoraj zbieg z tutejszego zakładu karnego czterech niebezpiecznych rzezimieszków. Przepilowawszy kraty w warsztacie stolarskim, spuścili się na ogród spacerowy. Żołnierze na posterunku z przesłania oniemiał, nie mógł na głos z siebie wydobyć. Jeden z uciekinierów, H. Łód. skazany był za morderstwo na dożywotnie więzienie.

Tarnopol, 31 grudnia. W gorzelni Ostrowskiej w Myszkowicach porwany transmisją robotnik stał zmiażdżony.

Warszawa, 30 grudnia. Wczoraj wieczorem odbyła się w Resursie kupieckiej uczta na cześć artysty Cyprjana Godebskiego, któremu ofiarowano

złoty medal. Przemawiali: Sienkiewicz, Wieniawski, Gawalewicz, Godebski i inni. W uroczystości wzięło udział około 200 osób.

Zamiast życzeń noworocznych złożyli w administracyi dr. Dwernicki dla przytuliska Brata Alberta 2 zł; na szkołę w Białej pp. Kinelowie 2 zł; na weteranów 1863 r. Stanisław Fanti 1 złr., Karol Kalita 1 złr.; na głodne dzieci dr. Neusser 2 zł; Jan Klimowicz dla brata Alberta 2 zł; pp. Perutzowie dla weteranów r. 1863 złr. 10; dla weteranów r. 1831 złr. 10; dla Brata Alberta zł. 10; dla biednych dzieci 10 zł; dla szkoły ludowej 10 zł; Roman Lewandowski na weteranów r. 1831 zł; na weteranów r. 1863 Władysław Szymański 5 zł; na szkołę ludową Wacław Wolski 5 zł.

Na podarunki noworoczne poleca księgarnia Gubrynowicza i Schmidta „Psyche“, poezye *Stanisława Rossowskiego*, w wytwornym wydaniu, które świeżo opuściło prasę.

Kolendy polskie do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu opracował *St. Niewiadomski*. Dwie serye 24 kolend. Cena każdej seryi (12 kolend) 3 korony. Do nabycia w każdej księgarni.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), Sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki *Petrof* z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 zł.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 31 grudnia. Wydany wczoraj numer tygodnika *Die Wage* zawiera interview ze Szczepanikiem o nowym wynalazku genialnego Polaka, niezmienne doniosłym dla techniki wojennej.

Szczepanik skonstruował mianowicie aparat, który wprawiony zostaje w ruch przez proste oświetlenie. Wychodząc z tej nowej zasady ożywiania sił, sporządził Szczepanik bombę, która ma wewnątrz umieszczony ten aparat. Skoro tedy na tę bombę padnie pewnego rodzaju światło skierowanego z innego, stosownie urządzonego aparatu — następuje wybuch.

Wiedeń, 31 grudnia. Cesarz przyjmował wczoraj na audyencyi hr. Thuna. Następnie miał posuchanie u cesarza węgierski minister honwedów hr. Fejervary, który popołudniu jeszcze wrócił do Budapesztu.

Wiedeń, 31 grudnia. *N. Fr. Presse* omawia dziś w artykule wstępnym położenie Polaków w Rosyi i fakt, że rząd rosyjski zezwolił po stu latach na urządzenie nuncyatury papieskiej w Petersburgu. Organ wiedeński ostrzega Polaków przed iluzjami, aby nie sądzili, że to koncesye dla nich, albowiem nuncyatura petersburska będzie uważała za zadanie swe strzec narodowych interesów polskich. Papieżowi więcej zależy na utrzymaniu swej powagi, niż na wyrabianiu koncesyj narodowych dla Polaków.

Z chwilą, gdy nuncyusz papieski w Petersburgu wypadł z tej roli i zaczął wpływ wywierać w duchu polskim, musiałby natychmiast ustąpić, tak jak ostatni nuncyusz przed stu laty. W Watykanie mają na tyle rozumu, iż wiedzą, że Rosya za żadną cenę nie wyrzuci swej tradycyjnej wobec Polaków polityki. Nowa teoria trójlojalizmu tak samo w Rosyi jak w Austrii nie znalazła wiary. Szlachta w Kongresówce jest dziś zupełnie bezsilna, a ci szlachcice, którzy od r. 1863 do dziś żyli się z istniejącymi

Partya liberalna uchwaliła także wysłać deputację noworoczną do przewodniczącego z wieku Ma darasza.

Budapeszt, 31 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza odrębne pismo cesarskie w przedmiocie ustanowienia kwoty na r. 1899.

Berlin, 31 grudnia. Doniesienie niektórych pism, jakoby rząd miał zamiar przedłużyć prowizoryczny traktat handlowy z Anglią, zostało ze strony miarodajnej zdementowane. Prowizoryum handlowe z Anglią istnieje do końca czerwca 1899 r. Niemcy zaproponowały Anglii zawarcie definitywnego traktatu handlowego, Anglia jednak nie odpowiedziała dotąd na tę propozycję.

Berlin, 31 grudnia. Wiele firm berlińskich rozesało cykularz do kupców duńskich, w którym ich proszą, aby niezadowolenia i nienawiść, jaką żywią ku rządowi niemieckiemu, nie przenosiły na cały niemiecki naród, który z rządową polityką nie gów zgola się nie solidaryzuje.

Paryż, 31 grudnia. Doniesieniu *New York Herald*, jakoby Dreyfus w dniu 4 bm. wsiadł na okręto, który ma go przewieźć do Francyi, zaprzecza minister kolonii i dodaje uwagę, że powrót Dreyfusa może nastąpić tylko na skutek urzędowego zażądania ze strony trybunału kasacyjnego.

Jeżeli trybunał kasacyjny zdecyduje się postawić takie żądanie, to publiczność będzie zawiadomiona o tej uchwale prędzej, aniżeli władze rządowe w Kajennie.

Paryż, 31 grudnia. *Matin* twierdzi, że Barthou złożył świeżo nader ważne zeznania przed sądem kasacyjnym. To samo pismo donosi, że śledztwo zarządzone przez ministra sprawiedliwości w sprawie Bard-Picquart, zostało już ukończone, wykazało zupełną poprawność postępowania Barda.

Paryż, 31 grudnia. Agencya Havasa donosi z Aten, że z powodu zamianowania księcia Jerzego komisarzem Krety, król grecki wymienił z księciem czarnogórskim bardzo serdeczne depesze. Czarnogórski następca tronu otrzymał od króla greckiego wielki krzyż orderu Zbawiciela.

Paryż, 31 grudnia. Grono wybitnych osobistości, do którego należą akademicy Coppé, Lemaitre, Bourget i inni, założyło nową ligę pod nazwą „*La patrie française*“, której zadaniem ma być walka z agitacją Dreyfusowską i obrona interesów armii.

Madryt, 31 grudnia. Agencya Fabra donosi, że wiadomość *Liberala* o sprzysiężeniu 10 generałów, potwierdził także jeden z ministrów i dodał, że sprawa ta ma wielką doniosłość.

Londyn, 31 grudnia. Według doniesienia *Lloyda* z Hongkong, londyński parowiec „*Glenavon*“ najechał na skały i zatonął. Część załogi, która została ocalała, wylądowała w Hongkongu.

Londyn, 31 grudnia. *Times* donosi z Szangaju pod datą wczorajszą: Urzędownie zapewniają, że rząd chiński, mimo energicznego protestu posła angielskiego, zezwolił na rozszerzenie francuskich kolonii w Szangai. Pozwolenie to jest wynikiem presji, wywartej w Pekinie.

Konstantynopol, 31 grudnia. Jak słychać, wa, zawarta z zakładem budowy okrętów w Gezostanie unieważniona.

Konstantynopol, 31 grudnia. Wobec doniesienia jednego z pism francuskich o rzekomej mobilizacji wojsk tureckich w wilajetach Saloniki i Morier, oświadcza *Agence de Constantinople*, że wiadomość ta jest całkiem bezpodstawną, w wspomnianych wilajetach bowiem panuje zupełny spokój i na żadnej potrzeby zarządzenia nadzwyczajnych ków.

Konstantynopol, 31 grudnia. Sultan przyjął wczoraj na audyencyi ambasadora rosyjskiego wiewa.

Kanea, 31 grudnia. Komendant austro-węgierski torpedowca „*Leopard*“ wraz z oficerami został wczoraj przyjęty na audyencyi przez króla.

Wiedeń, 31 grudnia. Dziś o godzinie 12 min. 30 grudnia notowano: Kredyty austriackie 364.62, Kredyty rskie 394.50, Anglobank 155.75, Unionbank 297.—, Bank 1 267.—, Laenderbank 238.—, Boden Credit 484.—, Alpin 5, Towarzystwo akcyjne broni 194.—, po kursie —, Muranya 294.75, Prager Eisen 97.—, Kolej pań. 308.—, polud. —, Tramwaye 569.—, Elbenthal 261.50, Lombard 64.—, Austr. renta koron. —, Węgierska renta koron 97.85, Renta srebrna —, Renta majowa 101.70, Akcje owe 122.25, Węgierska renta złota 120.45, Losy tureckie 20-franków 9.55, Marki niemieckie 58.91.

Uspokojenie silne.

Berlin, 31 grudnia. O godz. 12 min. 5 notowano: Rty 223.40, Disconto Commandit 199.75.

Uspokojenie silne.

Wiedeń, 31 grudnia. (Gielda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9.65 do 9.66, żyto 8.40 do 8.42, kukurydza na maj, czerwiec 5.27 do 5.28, owsa na wiosnę 6.14 do 6.16, Rzepak na styczeń, luty, marzec 12.25 do 12.26, olej 33.— do 34.—.

Uspokojenie spokojne

Pogoda. Mgła.

Budapeszt, 31 grudnia.

Pszenica na marzec 9.74 do 9.75, na kwiecień 9.55—9.56, na marzec 8.26 do 8.28, kukurydza na maj 4.94 do 4.95, na marzec 5.90 do 5.92 Rzepak 12.25—12.35.

Oferty na pszenicę mienne.

Tendencja niezmieniona.

Pogoda piękna.

Uznane za najlepsze

Nalewki owocowe, Wódki, Rosolisy i Likieri

wyrabia i sprzedaje po najtańszych cenach fabrycznych firma

Jan Muszyński

Lwów, Rynek 10

Depesze handlowe z d. 31 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądata: 128-10
Za 100 marek	58-50	58-82
20-frankówka	9-50	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 31 grudnia.
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszemica gotowa 8-80 do 9-15. Pszenica na termin
do 5-60. Żyto gotowe 7-50 do 7-90. Żyto na termin
do 5-60. Owies obrotowy stary 6-50 do 6-75. Owies nowy
do 6-75. Jęczmień pastewny 5-70 do 6-—, Jęczmień
browarny 6-75 do 7-50. Rzepak 10-50 do 11-—. Lnianka
do 6-75. Groch pastewny 6-— do 6-75. Groch
do gotowania 7-— do 9-—. Wyka — do — Bobik 5-40
do 5-60. Hreczka 5-40 do 5-50. Kukurydza stara 5-60 do 5-90
Kukur. nowa lub na term. 5-— do 5-25. Chmiel za 56 kilo 60-—
do 80-—. Konieczyna czerwona 40-— do 55-— Konieczyna biała
45-— do 45-—. Konieczyna szwedzka — do — Tymotka
17-— do 21-—. Spirytus paritas Tarnopol 16-— do 16-25, na termin
15-— do 15-50.
Usposobienie niezmiennie, ceny utrzymują się.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 31. grudnia.
A. hr. Broel Plater z Poznania. — R. br. Strebuwicz
z Wiednia. — H. hr. Potworowski z Raczycy. — W. Garapich
z Szyby. — J. Bober z rodziny z Krakowa. — Julian Mandel
z Wiednia. — J. Ryłska, K. Zeleniński z Krakowa. — Zygmunt
Hendel z Krakowa. — B. Robert z Kopyczyniec. — M. Koll-
mann z Wiednia. — H. Cohn z Budapesztu.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 31. grudnia.

P. Lubieńska z Przemyśla. — Dr. Soltysik z Brodów —
Zofia Kwolewska z Krakowa. — Prof. Giżycki i P. Abrahamo-
wicz z Krakowa. — J. Weiser z Sassowa. — P. Komornicy
z Rohacza. — N. Brysiewicz z Turki. — Bronisław Czajkowski
z Kowalówki. — P. Karpiński z Tarnopola. — Nadpor. Maciolek
z Rawy Ruskiej. — P. Mullner, J. Pollak z Wiednia. — P.
Sozańska z Szwejkowa. — Alfredowie Stecy z Srodopolia.

58 Gilbert Augustin-Thierry.

Stygmat.

Z francuskiego tłómaczył K. Rzepecki.

(Dokończenie).

Muzyka tymczasem stawała się wężem i ściągała
głosy cichy, a organy jęczały denerwujące solo. Ale
chwilami suchy odgłos przerywał melodyę, krzyki
kobięce odpowiadały mu, a po nich następowały wy-
buchy śmiechu.

— Cóż to za hałas, Jozytaszu? Na co te krzyki
i te wybuchy radości?

— To „wielkie pomoce“, panie!

Ledwie zdolałem ogarnąć wzrokiem widownię,
krzyk wydarł się z piersi całego zebrania, odwróciłem
głowę: w progu kaplicy Klorynda Villereuse spoglą-
dała na nas zuchwale.

Mimo swego świeżego nieszcześcia i spusto-
szenia swej garderoby, była jeszcze ubrana elegancko,
w suknię atlasową niebieską, płaszcz aksamitny,
kapelusze z piórami. „Czarna i niebieska“, jak ją
opisywała ekstatyczka.

— Można wejść? — zapytała. — Tak, myślę!
Jestem markizą Montmesuil.

— Oddał się — rozkazał Sylvat. — Twoja
obecność jest profanacją.

— Nie, nie; to frazesy! Nie wyjdę!

Wzięła krzesło i nie troszcząc się o nic, usia-
dła przy ołtarzu. Przyłożywszy lornetkę do oka, ob-
serwowała twarz konającego. Montmesuil, który leżał
pośrodku sali na noszach. Jej zachowanie się było
wstrętne, oburzające, cyniczne.

Stedziłem z niepokojem prolog dramatu, który
się miał rozegrać; świat i jego nieprawości miały
napaść duszę już usprawiedliwioną.

Pan Sylvat jednak wstał i drżąc ze świętego
oburzenia, postąpił ku Kloryndzie, nagle zatrzymał
się. Słowa żalostne, błagalne łkania wyrwały się z ust
konającego.

— Miłości, — jęczał — słodka miłości!

— Miłość bliźniego w Chrystusie — poprawił
jansenista, słyszysz pani? On ci przebacza.

Czy to było chrześcijańskie przebaczenie? Nie,
ja poznałem poezję zmysłową, wiersz gorący, który
napisał przeniewierczy sędzia w czasie, gdy obo-
wiązkom swym uchybił.

Uczucie głębokiej litości przejęło mą duszę.
Utkwiłem oczy w panu Montmesuil. Czy dokładnie
zdawał sobie sprawę z obecności ukochanej? On, co
nawet nie poznał córki, drżał teraz. Wstrząsał się
konwulsyjnie; rżąc, poruszał się i robił wysiłki...
nagłudzkie, jakby chciał objąć, uścisnąć. Nagle pod-
niósł czoło i rzucił krzyk rozpacz.

— Chodź! chodź! uciekajmy! Wygnanie, czy
piekło — byle z tobą!

Głębokie, rozdzierające westchnienie wyrwało
mu się z piersi, głowa opadła w tył, rżenie ustało.
Pan de Montmesuil nie żył. Umarł wśród gorącego
westchnienia do ziemskich rozkoszy, pogrążony w swym
grzechu, wśród ostatniego napadu pokus zmysłowych
i kobieta — wróg — triumfowała.

Ciagnienie 5. stycznia 1899

PROMESY

3% Losy austr. zakładu kredytow. ziemskiego

Główna wygrana

50.000 złr. w. a.

sprzedają po 1 złr. i stempel 50 ct., razem 1-50

SOKAL i LILLEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowineyi wykonujemy odwrotną pocztą

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety
po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do ciagnienia 5. stycznia 1899

na 3% losy Zakładu kredyt. ziemsk. II. Em.

po zł. 2 wraz ze stemplem

Główna wygrana 100.000 koron.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane
w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.Przy zamówieniach z prowineyi uprasza się o dołą-
czenie 20 ct., na portoryum.

Dukaty jubileuszowe.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi,
która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Antoni Boicki

specjalista przeszedł od lat 25 dla chorób płciowych,
chorób skórnych jakoteż dla chorób pęcherzowych,
ordynuje ul. Zimorowicza 1. 5 od godz. 9—11 rano
i od 4—6 po południu, Lwów.

Poradnik kosztuje pocztą 1 zł. 20 ct. (markami).

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej
praktyce w atelier dentystycznym bł. p.
J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne
Atelier przy ul. Kopernika 1. 8, I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

— Szatanie, zwyciężyłeś! — zawołał Sylvat.
Potem ruchem rozkazującym pokazał nam drzwi.
— Spełniło się, idźcie precz.
— Nie! rzekła Monika, wstając. To mój dom
i zostaję.

XXIV.

Postanowiłem odczekać w bramie pałacu odej-
ścia ostatnich marodów i wrócić do kaplicy, do Mo-
niki. Nie wątpiłem, że biedna splakana przepędzi
noc nad zwłokami ojca.

Dziewięta wybiła... Ach, jakaż gorączka miło-
ści mnie ogarniała? Czy podlegałem zarazie szalu
w tym domu waryatów?

Był to dom waryatów niewątpliwie, a jednak
jego dziwaetwa zastanawiały mnie. Dawno czytane
książki przychodziły mi na myśl, porównywałem i
pojmowałem. Jansenizm poniżył się, najszlachetniej-
sza nauka zwyrodniała, ale to wszystko jednak jan-
senizm! W przemówieniach pana Sylvat spotykałem
doprowadzone do absurdu stare nauki z Port Royal,
wiarę Arnoulda, Anesuela. Były to wszystkie te
rozpacze, wszystkie strachy ich teologii; beznadziejne
wyjaśnienia tajemnicy naszych przeznaczeń.

Gdy nadeszła oczekiwana chwila, ostrożnie wy-
chyliłem się z mej kryjówki. Jak złodziej skradalem
się chyłkiem. Słyszałem jak gdyby głos sumienia:
„Co za zuchwalstwo! Cheć w podobnej chwili mówić
o miłości! Uszanuj jej łyzy. Odejdź!“ Ale wahanie było
przelotne. „Odważ się! — mówił głos inny. — Sko-
rzystaj ze sposobności; uchwyc chwilę rozpacz.
Płacz? Zapłac z nią razem a zjednasz jej serce!

Drzwi były znowu zamknięte, otworzyłem je
z cicha i po cichu wszedłem. Skrzypnięcie drzwi
przestraszyło ją, powstała.

— Pan! pan! me wchodź pan przez litość.

— Jestem przyjacielem — rzekłem — chcia-
łem podzielać pani boleść.

— Zostaw mnie pan! — odparła. — Wszystko
nas od tej chwili rozdziela, jestem zlamana, przy-
gnębiona. Ręka Boża przyniosła mi!

Oszałała, chwyciłem ją za ręce.

— Moniko!

— Odejdź pan! — zawołała, broniąc się. —
Oszczędzaj mnie! To świętokradztwo!

Próżne wysiłki, schwyciłem ją w objęcia.

— „Miłości! słodka miłości!“ — szeptałem i
schyliłem się do jej twarzy.

Odrzuciła głowę i spojrzała na mnie z prze-
strachem.

— Przeklęty, śnie zmuszać umarłych do mó-
wienia! Jesteś pan nędznikiem!

— Nie odpychaj mnie, pani, — mówiłem. —
Powiedziałas przecie, że jedynym twym przyjacielem
izisiał jestem ja!

— Nie pozostaje mi więc nic innego, jak zo-
stać pańską kochanką! — zawołała, wybuchając
miechem. Nie jestem przecie z tych, które się po-
lubia, wiesz pan o tem zbyt dobrze! Tak — pań-
ką kochanką! Wyczytałam to słowo w pańskim
pojrzeniu. Niech i tak będzie! mniejsza o to! Jeśli
chcę będziesz, pokocham. Pragnę miłości, ziem-

Niniejszem zasyła Życzenia szczęśliwe-
go Roku swym Prenumerato-
rom, jakoteż znajomym Karol Buchstab, właściciel
Biura dzienników i ogłoszeń we Lwowie.

Nieznanemu dobroczyńcy który (ubogiej dzie-
cie szkolnej) ofia-
rował odzież zimową, składa serdeczne „Bóg zapłać!“
Kierownictwo polskiej szkoły w Schodnicy.

Otwarty został we Lwowie, ul. Hetmańska 1. 6 w do-
mu Wnego Pana Stroh

Instytut dentystyczny

składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i den-
tystki wykonują: plombowanie według najnowszych zasad
nauki, wyjmowanie zębów bez bólu, przy miejscowym znie-
czuleniu lub też przy uspieniu, obturatory przy wadach
i brakach podniebienia, wstawianie sztucznych zębów.
Tamże leczy się: choroby dziąseł i jamy ustnej.

Dla prowineyi zaprowadzono tę wygodę,
że nadesłane pocztą pęknięte, złamane i t. d. zęby sztuczne,
reperuje się i wysyła odwrotną pocztą. Instytut otwarty
przez cały dzień.

Dr. M. Wiktor i L. Wiktor.

Adwokaci

Dr. Aleksander i Zygmunt Lisiewicz

przenieśli kancelaryę swą na

ul. Wałową 23, wejście ul. Bernardyńska 3.

Ksawery i Ludgarda

BUDKOWSCY

udzielają lekeyi tańców salonowych Rynek 1. 12
I. piętro.

Otwarcie handlu płócien!

Ignacy Necheles

były współpracownik firmy Schrenzel i Necheles
otworzył skład płócien we Lwowie, przy ulicy
Boimów 1. 4. 4915

Zmiana lokalu.

Dom bankowy i kantor wymiany Ignacego
Rosnera we Lwowie, przenosi się z dniem 1. sty-
cznia z „Hotelu francuskiego“ do Pasażu Hausmana.

skiej miłości na złość Bogu! Panie Surville, pan,
którego mi szatan zesłał, czy wierzysz w Boga?
Och, jak ja cierpię.

Musialem ją podtrzymać, słabła i byłaby upadła.
— Moniko! Co za uniesienie! Mówisz o jakimś
cierpieniu?

— Straszne! straszne! To moja rodzinna cho-
roba! Ona mnie trzyma w kleszczach! Ciało mi roz-
dziera: Twoją kochanką? Dobrze! Oddaję się tobie.
Odjedźmy razem. My! my! Ach! boski pocałunek!

Ruchem wściekłym objąłem kobietę i ustami
dotknąłem jej czoła.

— Miłości, słodka miłości! — westchnęła jak
w ekstazie. Boże!

Nagle, cofnąłem się ze wstrętem; usta moje i
ręce były splamione krwią. Ona również nagle wy-
dała krzyk i upadła na posadzkę.

— Moniko, Moniko!

Żadnej odpowiedzi. Próbowalem ją podnieść —
zemdlała.

Pobiegłem po gronnicę, która płonęła przy
zwłokach i powróciwszy, stanąłem skamieniały.

Martwa i sztywna, podobna do trupa, leżała na
ziemi z rozkrzyżowanymi ramionami. Ale głowę pod-
niesioną miała, wysuniętą naprzód, jej oczy oszupiały,
straszne, ogromne, patrzyły nieruchomo w przestrzeń.
Na czole ukazało się pięć szerokich plam szkarla-
tnych tworzyły rodzaj korony. Wyglądała strasznie!
Dwie rany otworzyły się również na odwrotnej stro-
nie dłoni, a z ran tych sączyła się krew...

Zmieszane dźwięki dobywały się z jej ust wy-
krzywionych.

— Miłości — szeptała — słodka miłości!

Rzuciłem się do drzwi i zacząłem wołać. Na
mój krzyk rozległ się odgłos kroków i wkrótce pan
Sylvat prowadząc Matkę Anielę, wszedł do kaplicy.

Ujrawszy mnie, zrobił oburzoną minę, ale nie
dałem mu czasu na zlorzeczenia, ukazałem mu Mo-
nikę. Przybliżył się natychmiast i wznosząc w górę
ręce:

— Bóg żąda odwetu! Cud! Wielebna matko!
Cud wspaniały!... Szatanie, przy nas zwycięstwo!

Niewidoma, prowadzona przez niego, zbliżyła
się do kataleptyczki i pochyliwszy się, pomacała
czolo i ręce. Z kolei ona wydała okrzyk tryumfu.

— Stygmaty, nasze sławne stygmaty! Tak,
tak, to odwet Boga!

— Spieszmy się — zauważył Sylvat.

I podniósłszy ciało sparaliżowane, wyniósł je
z kaplicy

Moim pierwszym pragnieniem było towarzy-
szyc mu, ale na progu zatrzymać się musiałem.

— Gdzie pan idziesz, panie Sourville? Pańska
niedyskrecja zadziwia mnie... Wracaj pan, przyjdę
do pana za chwilę.

Okolo północy wreszcie Sylvat wrócił. Wściekły
rzuciłem się ku niemu.

— Gdzież ona? Powiedz! Gdzież ona?

— Pojechała, nie dosięgną jej twe zamachy i
nie zobaczysz jej więcej, nigdy!

Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszka. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele u prezidenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w przemyśle wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna fac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubu wiekopojne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytlik zwłok bł. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuistów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli stauropigialna, wnętrze w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy y Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko w nocy.

Znakomite gminy w mieście: Gmach sejmy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Katusz, na Rynku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśnictwo, Zakład Ossolinski, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedzielę od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, asypianym na pamiątkę 300-letniej rocznicy wiekopojnego Sejmu. — Park Strzyjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezicki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Niemiecka wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdysz Hesladeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Niemiecka wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaźni sztuki pięknej**, przy placu św. Ducha 10, 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popoł.

— **Muzeum imienia Dziadoszyskich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 13.

Taryfa fiakrów i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. więcej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. więcej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5:10 rano, osob. 9:05 rano, posp. 1:30 w popoł., osobowy 6:10 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:10 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 3:04 w nocy, posp. 2:15 w południe, osobowy 5:00 popoł., pospieszny 9:39 wiecz.

Z Czerniowca osob. 6:45 rano, osob. 10:35 rano, posp. 1:50 w południe, osobowy 5:40 popoł., posp. 9:45 wiecz.

Ze Strzyży osob. 8:05 rano, osob. 1:40 osob. w p. 8:30 w nocy, osob. 12:15 w nocy.

Z Sokala osobowy 7:55 rano, osob. 5:55 popołudnia (ostatni z Belca).

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy. 7:50 rano.

Z Jarosławia osob. 10:45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7:40 rano, osob. 1:01 w pop.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:10 rano, posp. 8:35 rano, osob. 8:50 rano, posp. 2:50 w południe, osob. 6:40 popoł., posp. 10:40 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6:15 rano, osob. 9:53 rano, posp. 2:08 popoł., osob. 11:27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6:05 rano, osob. 10:55 przedpołudniem, posp. 2:40 popoł., osob. 6:30 w popoł., osob. 10:05 wiecz.

Do Strzyży osob. 5:20 rano, osob. 9:15 przedpoł., osob. 3:00 w popoł., osob. 7:00 wiecz.

Do Sokala osob. 9:55 przedpoł., osob. 7:15 wiecz (pierwszy i do Belca).

Do Tarnopola (z Podzamcza) osob. 7:10 wiecz.

Do Janowa osob. 8:45 rano, osob. 7:44 wiecz.



Józef Komorowski

zegarmistrz we Lwowie, Akademicka 5.

poleca: Zegary w najnowszych wyrobach, Pendulowe do sal jadalnych. Kunszolkowe i kominkowe. Brązowe z kandelabrami i marmurem. Kieszonkowe tylko w najlepszych wyrobach ze złota srebra stali i niklu. Brązowe letki z zegarkami i łańcuszki. Sprzedaż i naprawa z gwarancją. 3430

Nowo urządzona

Drukarnia artystyczna

Stanisława Kossowskiego

we Lwowie

ulica Akademicka 1. 16

zaopatrzone w najnowsze maszyny pospieszne i wielki wybór czcionek polskich, ruskich i niemieckich, poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności.

Drukarnia wykonuje dzieła, broszury, czasopisma, cenniki, katalogi, ogłoszenia, rachunki, faktury itp.

Cognac

Maison Fondée en 1847

Lucien Foucauld & Co

COGNAC.

Generalny zastępca:

A. P. Schulz, Lwów.

Sprzedaż detaliczna:

Albert Szkowron, Lwów.

Wózek

węgierski tani do sprzedania. Ul. Kopernika 1. 3.

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6.

(obok hotelu Francuskiego)

polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierkami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftaniki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpetki i pończochy męskie wełniane, nieiane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe i zwykające palta (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysiej skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak pularesy, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, nieiane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z cielecej skóry, czarne i żółte.

Kalosze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do porry roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Używajcie na śniadanie

nieprzewyższone w dobroci

Owsiane Kakao

na pożytek dla dzieci

HOFENLOHE'GO

Makę owsianą.

L. KOESTLIN, Bregenz.

Drzwi, okna, bramy, posadzki, urządzenia sklepowe, koszar, szpitali itp.

we Lwowie lub na prowincję

wykonuje starannie po cenach niskich

4731

PAROWA

pracownia stolarska

KAROL HORNUNG

Lwów, ul. Szpitalna 40, telefon nr. 353.

W pokoju do śniadań

O. GARFUNKLA

przy ul. Sykstuskiej 1. 2.

zaopatrzonym we wszelkie delikatesy i aparaty automatyczne podają przekąski ciepłe i zimne po najniższych cenach. 4286

Niklowanie i ostrzenie łyżew

wykonuje najtaniej

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik, Lwów, ul. Sykstuska 1. 23.

„PRIMUS“

Tutki klejone, z najprzedniejszej bibułki egipskiej wszędzie do nabycia. 28

GUBRYNOWICZ i SCHMIDT we Lwowie

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ

polską, niemiecką, francuską i angielską przeszło 62.000 tomów 3694

Wypożyczalnię nut 72.000 sztuk na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przedtem KAROLA WILDA

stale uzupełniana nowościami.

Katalogi rozsyła się na żądanie.

Ignacy Necheles

były długoletni współpracownik znanej z 50-letniego istnienia firmy

Schrenzel i Necheles

otworzył we Lwowie przy ul. Boimów 1. 4

Skład płócien, szyfonów, bielizny stołowej, kołder i materaców włosienych itp.

Zlecenia z prowincji wykonują punktualnie odwrotną pocztą 34

L. 386/98.

Konkurs.

W zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu jest do obsadzenia posada kierownika warsztatów, który zarazem ma udzielać uczniom warsztatowym nauki rysunków technicznych.

Od kandydata wymagane jest techniczne wykształcenie teoretyczne i praktyczne.

Do posady tej, która na razie jest prowizoryczną, naznaczoną jest płaca 1.000 zł. rocznie i odpowiedzialnie mieszkanie z ogrodem i opałem w razie stabilizacji, która nastąpić może po roku zadowalniającej pracy, pobory powyższe zwiększane będą trzema pięcioleciami w wysokości 10% pobieranej płacy.

Podania należy udokumentować z opisaniem curriculum vitae wnosząc do Kuratorii Fundacji hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym, najdalej do 15. lutego 1899 r.

Lwów, dnia 22. grudnia 1898.

4881

Stollwerck'a



Kakao z orkiem

Uznane jako znakomite.

Gwarancja za czystość. — Prędko się rozpuszcza.

Na składzie we Lwowie trzymają:

4809

1. Michał Balas, ul. Kazimierzowska.
2. Wład. Bażant, ul. Halicka.
3. Jan Baczynski, ul. Hetmańska.
4. Jakób B. Danun, ul. Batorego.
5. Wilhelm Friedman, ul. Akademicka.
6. Józ. Ch. Finkler, ul. Na Blonie.
7. A. M. Gruber, ul. Sobieskiego.
8. Jan Justian, ul. Krakowska.
9. Jakób Katz, pl. Bernardyński.
10. Wład. Kozłowski, ul. Gródecka.
11. Królikiewicz i Kuzek, ul. Krakowska.
12. Kuryłowicz i Sumaczewski, pasaż Hausmana.
13. Stanisław Lödl, ul. Leona Sapiehy.
14. Karol Makowski ul. Krasińskich.

15. Henryk Mayer, pl. Clowy.
16. Stanisław Markiewicz, Rynek.
17. Zygmunt Mękarski, pl. Halicki.
18. Izidor Nowożeniuk, ul. Kopernika.
19. Leib Philip, ul. Karola Ludwika.
20. Fryderyk Schleicher, ul. Sykstuska.
21. Albert Szkowron, pl. Maryacki.
22. Juda M. Stütz, ul. Kazimierzowska.
23. Eman. Sperling, ul. Grodzickich.
24. Towarzystwo Spożywcze, ul. Kolejowa.
25. Józefa Ważna, ul. Czarnieckiego.
26. O. T. Wincklera Syn, Rynek.
27. Zygmunt Zadurówicz i Sp., ul. Akademicka.
28. Związek Handlowy, ul. Pańska.

BRACIA STOLLWERCK

c. i k. astro-węg. nadw. fabrykanci czekolady

Preszburg, Wiedeń, Kolona, Berlin, Bruksela, Amsterdam, Londyn, Nowy Jork, Chicago etc.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

O. T. WINCKLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.
poleca prawdziwą wódkę francuską „Molla“.

Herbatę znakomitych
dobroci, poleca handel **Wohla**,
Lwów, pasaż Hausmana. 3380

Kupuje zajace, rogacze, bazanty, każdej ilości handel dziczyzny **Michal Krzywda**, Rynek 39. 4148

Maszyny do szycia Singera z fabryk zagranicznych i wiedeńskich. Sprzedają za gotówkę i na raty. Wyłączny handel w Galicji pierwszej światowej fabryki maszyn „PFAFF“ 4671

JAN LAURIEK
mechanik, Lwów, Halicka 6a.

Koszule męskie, bardzo modne sztuka po 75 ct. 1—, 1.15, 1.20, 1.45, 1.75, 2.00 do 3.25 kałesony podwójnie szyte, domowa robota, para od 45 do 75 ct., płóciennę 90 ct., dymkowe 1.00, 1.10, 1.35, satynowe 1.40 poleca **Maks Rühlfeld**, Lwów, Rynek 1. 37. Łaskawe zlecenie z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą. 4815

Meble poźne meble zaraz tanio do sprzedania, ul. Mochnackiego 28 drzwi 2. 4894

Zamordowanie Cesarzowej Elżbiety

z ilustr. Cena 20 ct. Za nadaniem przekazem pocztowym 24 ct. do nakłady M. Pordesa w Stanisławowie, otrzymała franco. Do nabycia również we wszystkich księgarniach i biurach dzienników. 4936
Już wyszło drugie wydanie książeczki.

HANDEL KORZENNY win i wódek polaczony z trawką, znajdujący się na jednym z najruchliwszych miejsc miasta Krakowa z powodów czysto familijnych, z wolnej ręki do sprzedania. Potrzebna gotówka 5.000 do 6.000 zł. Bliższa wiadomość w głównej Agencji Hopeasa i Salomonowej w Krakowie pl. Marjański 1. 2. 4938

Na pączki!

Smalec węgierski bezwonny pół kilo 34 ct.
Masło kokosowe o wiele wydajniejsze, jak masło zwykłe, pół kilo 44 ct.
Marmolada morelowa pół kg. 68 ct.
Konfektury znakomite, a to: wiśnie, róza i truskawki, stoik 50 ct.
Maka przesłizczna pszena pół kg. 9 ct. — poleca
handel towarów korzennych, win i delikatosów
Leonarda Soleckiego
w Lwowie, Batorego 1. 2. (Biuro Impresa) 4939

Łyżwy.

„Halifax“ dobre, para zł. 1-20
„Halifax“ ze stalowymi nożami para zł. 1-70
„Halifax“ z szerokimi nożami para zł. 3-00
„Halifax“ niklowane, wąskie noże, para zł. 3-00
„Halifax“ niklowane, szerokie noże, para zł. 5-00
„Halifax“ damskie, nie niklowane, para zł. 1-30
„Halifax“ damskie, niklowane, para zł. 2-50
„Halifax“ systemu Jacksona, niklowane zł. 5-50
„Mercur“ lub „Helvetia“ nie niklowane, para zł. 2-60
„Mercur“ damskie, niklowane, szerokie noże, para zł. 5-00
„Nimis“ niklowane, szerokie noże, para zł. 6-00
„Jackson Heines“ niklowane, lekcie, po zł. 6— i 6-50
Paski do łyżew para ct. 0-0 poleca 4616

PIOTR CHRZĄSTOWSKI
handel żelazny
Lwów, pl. Kapitulny 1. 1 (naprzeciw katedry).
Dla Towarzystw sokolich i szkół odpowiedni opust.

Wszędzie do nabycia!

KALENDARZYK dla pańienek (z wybor. poezji) 25 ct. **KALENDARZYK** kieszonkowy (poświęcony Słowackiemu) 20 ct.

34 centów pół kilo bezwonnego znakomitego smalec na pączki tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 1. 2. 4355

Wymienione obiady w abonamencie od 8 do 10 zł. jak również kawę z bułką za 10 ct. dostać można tylko w mleczarni przy ul. Chorażczyznej 1. 5. 23

Protokolowana firma „Br. Holländer Syn“ pod nazwą „Moškowa“, istniejąca od r. 1846 w Starym Sączu, poleca swoje zapasy starych desorowych, kuracyjnych, oraz stołowych wymienionych win węgierskich. Zapewnia wszelkie zlecenia jak najstaranniej wykonać. 4959

Na karnawał znane pączki warszawskie, każdego czasu świeże, Ruska 1. 3 (przedtem Rynek 26). 27

Dla pocztmistrzów!

Rozporządzenia ministerjalne z r. 1897 i 1898 z wszelkimi instrukcjami, kompletne, w nowym stanie, tanio do nabycia w księgarni Köhlera, Lwów. 4910

Herbatniki pół kilo 70 ct.

Pomadki zwykłe 1/2 kilo 60 ct. Cukry des. w kart. 1/2 k. 1 zł. Karmelki 1/2 kilo 50 ct. Zamówienia balowe i weselne na torty, lody, galarety, blamango i t. p. przyjmuje i starannie wykonuje eukieria **Cz. Schneidera**, ul. Batorego 32, naprzeciw gimnazjum. 40

Fortepiana krótki, krzyżowy Stelzhammera, prawie nowy, tanio sprzedam. Piekarska 16. 33

Pączki po 4 ct. cztery razy dziennie świeże, znane z dobroci u eukierii **Cz. Schneidera**, Batorego 32, naprzeciw gimnazjum. 41

Interesy majątkowe i handlowe.

4 sklepy do wynajęcia w nowej kamienicy w Kryniei w kąpielach, bardzo dobre miejsce, bardzo przystępne warunki, tylko dla chrześcijan. Wiadomość ul. Kochanowskiego 1. 40, piętro II. E. P. 38

Mieszkania i sklepy

Panienci w każdej porze znajdują stancje, wikt i opiekę rodzicielską w domu obywatelskim w Kolomyi. Wiadomość u p. Antoniny Kapci, ul. Bednarska 1. 379. 4833

W domu przy ul. Krzeszowskiego 1. 1 są dwa piękne większe mieszkania do wynajęcia a mianowicie na I. piętrze 8 pokoi, kuchnia, pokój dla służby, oszklona weranda, wodociąg i wszelkie wygody; na II. piętrze 7 pokoi z takimi samymi dodatkami jak na I. piętrze. Mieszkanie to zajmował przez lat 11 J. Ekse. J. Wny Pan Simonowicz. Na życzenie może być dodana w tym samym domu wygodna stajnia i wozownia. Bliższa wiadomość u dozorey. 4885

Piekarska 7 4 pokoje z przynależnościami na I. i II. piętrze. 4913

Duży lokal przedtem był Drapalik, na warsztat lub magazyn do wynajęcia. Józef Agid, Gródecka 27. 31

Doniesienia różne.

Na karnawał!
Fortepiasta-muzyk, grający do tańców po mistrzowsku wytrwale poleca się Szan. P. T. Publiczności lwowskiej pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Wojnarowicz, stroiciel fortepianów, Łyczakowska 1. 4. 4957



Pasaż-Hausmana
I. Lwowskie

„PHOTO-PLASTICON“

(46 razy premiowane).

W tym tygodniu jest do widzenia:

Podróż naokoło ziemi.

Wstęp 10 ct.
Dzieci płać połowę.

Każdy przyjaciel chrześcijańskiego polskiego handlu i przemysłu powinien się postarać o noworoczny numer okazowy „Dziwni“. Wystarczy adres: Redakcja „Dziwni“ we Lwowie.

Do płodu samieży kanarków po złr. 1-50, sprowadzone w wielkim wyborze, Lwów, ul. Ruska 3. 26

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Młodszy magister farmacji poszukuje posady lub zastępstwa. Pohoriles, księgarnia, Brzeżany. 4919

Pomocnik z handlu kornego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Słowo Polskie“ W. J. 4945

Ogrodnik żonaty bezdzietny, lat 50, obeznany z wszelkimi gałęczami w zakresie ogrodnictwa wehodzącami i z doświadczeniem, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia A. R. Sądowa Wisznia. 4944

Kowal, koncesjonowany i egzaminowany kowacz koni z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady w każdym razie do 15. lutego. Adres A. K. poste-rest, Podhorcie przez Złoczów. 4958

Ein deutsches Fräulein hat noch einige Stunden zu vergeben. Adresse S. E. poste-rest Lemberg Hauptpost. 30

Obejmie w zarząd kamienicę we Lwowie pod skromnymi warunkami. Adres: Metrampaz „Słowo Polskie“. 36

PANIENKA inteligentna poszukuje miejsca do handlu: z papierami, tutkami, biura dzienników i t. p. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego 1. 4, w parterze.

Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 stycznia b. r. przeniosłem swój wyłączny

Sklad herbaty

z ul. Sykstuskiej 17 we Lwowie, na ul. Sykstuska 1.

Uwielamiam o tem Sz. P. T. Publiczność, polecam się i nadal łaskawym względem. Z głębokim szacunkiem

ADOLF SINGER.

Naszym Szan. Odbiorcom

przy zmianie Roku najszczersze życzenia składa i poleca się dalszym względem firma

Friedrich i Beacock

we Lwowie, Hetmańska 1. 4.

LWOWSKI

Akeyjny Zakład Zastawniczy

ul. Karola Ludwika 1. 3, I. p.

nad Magaz. Wn. Szayerów (przedtem ul. Czarnieckiego 1) udziela wysokie zaliczki na:

1) Kosztowności wszelkiego rodzaju, jakoto: złoto, srebro, brylanty, rauty, perły, zegarki, korale itp.

2) Papiery wartościowe. 3) Niekosztowności a to: pasy lite, karabele, antyki, broń myśliwską nowszego systemu, platery, wogóle na przedmioty cenne, rozmiarom swym i rodzajem do zastawu się nadające. Procent umiarkowany w miarę wysokości pożyczki coraz niższy.

Biuro otwarte od 9—1 rano i od 3—6 wieczór. 4908

PANNA z dobrego domu, umiejąca krawieczyznę, mogąca wyręczać panią domu poszukuje posady. Zgłoszenia: H. L. nr. 35 p.r. Lwów.

Nauczycielka seminarystka poszukuje posady. Zgłoszenia A. M. B. nr. 35 p.r. Lwów.

Egzaminowany maszynista uzdolniony przy elektrycznym oświetleniu poszukuje posady. Zgłoszenia pod J. D. „Słowo Polskie“.

Korespondentka biegła w języku polskim, niemieckim i francuskim, z kaucją, szuka zajęcia. L. M. 30 Lwów p.r.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji fortepianu i śpiewu po 4 zł. miesięcznie. Pl. Krakowski 7, III. p., drzwi 8.

b) Zaoferowane.

Adwokat dr. Pisok w Mościskach, poszukuje koncypienta. 4543

Adwokat dr. Afenda w Sanoku poszukuje koncypienta. 4902

Zarząd lasów Poręba wielka, poczta Niedzwiedź przyjmie chcącego się poświęcić temu zawodowi na praktykę leśną zaraz. 4934

Urząd pocztowy w Błudniach przyjmie zaraz rutynowanego ekspedytora. 4956

Osoba do dzieł, rozumiejąca się także na krawieczyźnie, znajdzie zaraz umieszczenie we Lwowie, pl. Bernardyński nr. 12, I. p. 4961

Zarządu większego majątku ziemskiego, fabryki, przedsiębiorstwa lub zakładu kąpielowego przyjmie z rachunkowością bankową, kasowością i kontrolą szeregowo obeznany emeryt państwowy w sile wieku, rutynowany gospodarz i długoletni administrator większych obszarów dóbr ziemskich, mogący się wykazać licznymi najlepszymi świadectwami i referencjami. — Bliższych wiadomości z grzeczności udzieli Wny Pan Józef Hopeas, Kraków, ul. Grodzka 60. 4960

Zarząd dobr Podgrodzie p. Dobica przyjął zaraz praktykanta gospodarczego. Pierwszeństwo ma uczeń niższej szkoły rolniczej. Żadam odpisy świadectw (bezwrotnie). 39

Panna do krawieczyzny i szycia do domu prywatnego chwilowo potrzebna. Sykstuska 56, parter na prawo. 36

Dla budowy wodociągów miejskich poszukuje się od 15 marca względnie od 1 kwietnia 1899 trzech inżynierów. Zgłoszenia u dyrektora budownictwa miejskiego. 37

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 56 sztuk zastawy mniejszej wartości, kosztują u mnie tylko zł. 4-50 — jednak nie mogą ich polecić.

Wielki krach!



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stało się, że wielka fabryka wyrobów srebrnych zmuszona została sprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony, że uskutecznię. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełek z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spodeków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyrywacz cukru,

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukiwstwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści posobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczerzej nadaje się na

podarunek ślubny i okolicznościowy jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:
A. HIRSCHBERG'S
Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicja.

Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicja.

Babic, kapitan.

Z powodu zdemolowania domu od 1 listopada 1898 I. Krugerstrasse 6. Filie: I. Fleischmarkt II i Griechengasse 9.

W. Józef Neumann

zakład elektrotechniczny, koncesjonowane biuro instalacyjne,

w Wiedniu. I. Krugerstrasse 6,

założone w r. 1888. 21

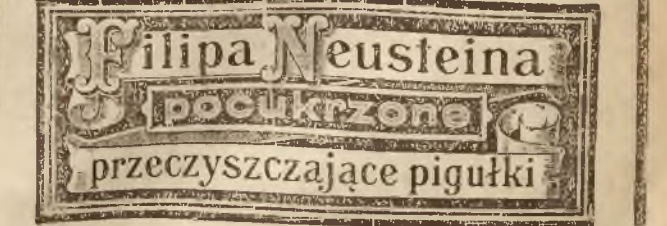
Zakładanie, przesyłka i sprzedaż telegrafów domowych i hotelowych, gromochrony i ich części składowe, telegrafy pożarowe, zakładanie telefonów, aparaty lekarskie, oświetlenie. 4823

Zakładanie chwilowego oświetlenia sypialni i pokoiów mieszkalnych, piwnic, strychów, wychodków, schodów itd.

Staly element suchy „Exquisit“.

Zabezpieczenia przeciw włamaniu i kradzieżom. Katalogi darmo.

Telefon 16.173.



slawne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane

jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzający trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Słodczy tych pigulek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zżuwają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 15 ct., rolka z 3 pudełkami, zawierająca 120 pigulek kosztuje tylko 1 złr. w. a. 3689

Należy żądać „Filipa Neustaina“ oczyszczających pigulek. Prawdziwe są tylko wówczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „św. Leopolda“ wyciętą czerwono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filip Neustein, aptekarz“.

Apteka FILIPA NEUSTEINA
pod „św. Leopoldem“, Wiedeń I., Plankengasse 6.

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we wszystkich aptekach.

WODA FIGŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.
Cena 1 złr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., **Kraków**: Sukiennice 1. 20., **Czerniowce**: Rynek 1. 2., **Przemyśl**: Franciszkańska 1. 2

MASŁO

świeże dworskie do potraw 1/2 kilo 46 ct., świeże deserowe ze śmietany 1/2 kilo 60 ct., świeże deserowe ze śmietanki słodkiej 1/2 kilo 72 ct., świeży **smalec węgierski** 1/2 kilo 35 ct. poleca handel „pod palmą“

Z. Zadurówicza i Sp.
Lwów, Akademicka 6.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Oliwę do maszyn

od najtańszych do najdroższych gatunków

Pasy do maszyn

znakomitej jakości

po najtańszych cenach

poleca

W. CZOPP

Najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska 1. 2.

Dr. G. Schmidta,

lekarza sztabowego i fizyka słynny

OLEJEK SŁUCHOWY

usuwa czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przylepiony słuch, nawet w wypadkach zadawnienia.

Do nabycia po 2 zł. za flaszkę wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece **PIOTRA MIKOŁASCHA** w Lwowie. 4432

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kolder i materaców

Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają koldry i materace, jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego sklepu i sprzedaję własnego wyrobu koldry i materace tylko u siebie w własnym sklepie, ul. Kopernika 1. 5.

Koldry duże i na wacie wełnianej od złr. 3-50 w każdej cenie do 14 zł. **Koldry** atlasowe, jedwabne duże i na wacie wełnianej od złr. 10-50 powyżej. **Materace** czyste włosienne od złr. 12-50 w każdej cenie do 30 złr. **Poduszki** włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki itp.

Kto więc na zimę potrzebuje dobrej ciepłej koldry lub materaca, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5, pod firmą: 4336

JÓZEF SCHUSTER.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego poleca **HANDEL**

WŁADYSEAWA

3292

ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej . . . 1-40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najl. 2-50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakow. 3-50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatow. 1-20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9-—

Ogłoszenie konkursu.

Przy tutejszej c. k. Dyrekcji kolei państwowej wakuje posada **geometry** z pierwszą roczną płacą X-tej klasy rangi służbowej (kolejowej) w kwocie 700 złr. i dodatkiem na mieszkanie w Stanisławowie w kwocie 240 złr.

O tę posadę mogą się ubiegać słuchacze c. k. wyższej szkoły politechnicznej, którzy ukończyli dwuletni kurs geometryczny, tudzież złożyli przepisany dla geometrów egzamin państwowy.

Obok ogólnych warunków przyjęcia, tj. obywatelstwa austriackiego, nieprzekrozonego wieku 35 lat i uzdolnienia fizycznego, winni wykazać kandydaci znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie, jakoteż jednego z języków krajowych.

Podania należyć ostatecznie i dokumentami zaopatrzone, należy wnosić do c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie. 4918

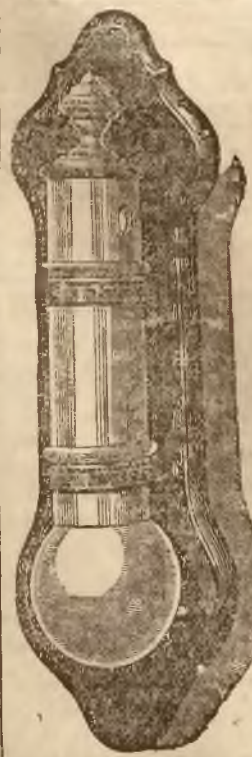
Stanisławów, dnia 25 Grudnia 1898.

Ck. Dyrekcya kolei państwowej.

Opatentowany i prawnie ochroniony we wszystkich państwach.

„LONGLIFE“

automatyczny przyrząd do odświeżania powietrza w pokojach.



Używany tak w najwyższych jak i obywatelskich sferach

Używany i polecany przez najslawniejszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Przy pomocy powszechnie znanego przyrządu do przewietrzania

„LONGLIFE“

znika każda nieprzyjemna woń, a powietrze jest ustawicznie czyste i przyjemne do oddychania:

w pokojach sypialnych, w pokojach dla chorych, dzieciennych, w biurach, jadalniach, pokojach do palenia, klozetach etc.

Cena kompletnego przyrządu z białą lub ciemną rurą zł. 3-50

Przyrządy w formie flaszki do fabryk zł. 5-—

Przyrządy w formie flaszki do klozetów zł. 1-40

Nabyć można w aptece W-go Dra Zyg. Ruckera, w handlu W-go Bernarda Feina (Grand-Hotel) i u J. Friedrich & A. Beacock, Hetmańska 4.

Specjalność! „Smell“ z kubkiem, do używania przy codziennym myciu jest według zdania sławnych lekarzy środkiem toaletowym pierwszej klasy. 4062 **Cena 1 zł. 50 ct.**

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724

inżynier **K. Ossowski**

Międzynarodowe biuro patentowe

w Berlinie W. Potsdamerstr. 3.

Ubrania męskie od 8 zł. — **Palta zimowe** od 10 zł. — **Plaszcze uniformowe** 7 zł. — **Ubrania żakietowe** od 15 zł. o 30% taniej jak wszędzie poleca

JÓZEF KÖRNER

Lwów, ul. Jagiellońska 4.

Poleca się tutki egipskie

AIDA

w kraju i za granicą za najlepsze uznane.

100 szt. w pud. zł. — 18 ct.

1000 „ „ 1-60 „

3000 „ wysyła franco.

Główny skład:

ELSTER i TOPF

Fabryka tutek cygaretowych, Lwów, ul. Panska 10.

A. OLSZEWSKI

Biuro Gazet i Ogłoszeń

Lwów, ul. Kilińskiego 1. 1

(obok Kawiarni wiedeńskiej)

przyjmuje 4933

prenumeratę na wszystkie pisma europejskie dla Lwowa i prowincyi.

SAINT-RAPHAËL

WINO „Saint Raphael“

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, odżywcze wino lecznicze, smaku doskonałego, usilnie zalecane przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof. Boucharda, med. fakultetu w Paryżu, prof. Chromela, Rostona, Crousean, wszystkich powag lekarskich pracujących w szpitalach paryskich, jak niemniej tutejszych, przeciw anemii, cierpieniom żołądka, blednicy, w czasie rekonwalescencji u młodych kobiet i dzieci. 4554

Do nabycia we Lwowie: w głównym składzie apteki **P. Mikolascha**, w aptekach u pp. **J. Beisera**, **K. Dülla**, **A. Ehrbara**, **K. Krzyżanowskiego**, **Z. Ruckera** i **A. Rapaporta**.

W Krakowie apteka **K. Wisniewskiego**, w Czerniowiecach **J. Mahla**, w Przemyśle **Schwarza**, w Tarnowie **Sehanzera**, w Stryju **Aichmüllera**, w Kołomyi **Berglera**, w Tarnopolu **Krzyżanowskiego**, w Drohobyczu **Krzyżanowskiego**, w Gródku **Heschelesa**, w Przemyślanach **Engelberga**, w Zbarażu **Kruha**, w Bóbrce **Gegela**, w Dołinie **A. Sandaner**, w Wiśniczcu **J. Luwisch**, w Drohobyczu **G. F. Tobiaszek**, w Jaworowie **St. Lachowicz**.

Compagnie du Vin de „Saint Raphael“.

Generalny repr. dla Galicyi i Bukowiny:

A. Rosenthal **LWÓW**

ul. Berłsteina 9. I. p.

Brozury niemieckie, polskie i francuskie na żądanie gratis wysyła zastępca.

Moją Nafte niezapalną

dostarczam do domów w naczyniach blaszanych

plombowanych

celem zapobieżenia

nadużyciom.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

4871 ul. Sykstuska 1. 47.

TOWARZYSTWO

WZAJEMNEGO KREDYTU

W KRAKOWIE

wypłaca swym członkom

od dnia 2 Stycznia 1899

od udziałów wpłaconych przed dniem 1-go października 1898 r.

4 procent

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1898 w kasie

Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za

okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, 16. Grudnia 1898.

Dyrekcya.

BANK ROLNICZY we Lwowie

plac Smolki 1. 5

poleca do siewu wiosennego:

Oryginalny jęczmień probsztajski dwurzędowy,

„ „ „ pochodzenia szkockiego,

„ „ „ holsztyński Chevalier,

„ „ „ szkocki (zwany *Zukunftsgerste*), dający 500

„ „ „ do 600 kg. więcej jak inny,

„ „ „ owies probsztajski,

„ „ „ duński,

„ „ „ szwedzki,

Oryginalną pszenicę jarą szwedzką, 4846

Oryginalne żyto jare szwedzkie.

Wszystkie powyższe gatunki są bardzo plenne i wytrwałe.

Zamówienia przyjmuje się tylko do 15. lutego 1899.